NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.

Rok X. **Kraków, piątek 11 lutego 1927** **Nr. 35**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 272. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.630.

Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. **Komunikaty** przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. **Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00, kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·20, „ „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60, „ „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00 „ „ 27·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60. wiersz milimetr. 1-szp. w tekści Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o **50%** zagraniczne **100%** droższe

List Dra Pündera

Mauschel ist Antizionist...
Herzl.

W Berlinie powstał niedawno Komitet Propalestyński, do którego zgłosili akces najwybitniejsi politycy, pisarze i uczeni niemieccy wszystkich kierunków politycznych.

Czy uczynili to z filosemityzmu? Z pewnością — nie. Nie wszyscy z nich są „filo"-semitami, a zresztą od żadnego nie-Żyda nie żądamy i nie oczekujemy... filosemityzmu. Wystarcza nam — jak i wszystkim innym narodom — uznanie naszych ludzkich, obywatelskich, politycznych i narodowych praw do bytu i rozwoju tam, gdzie żyjemy i pracujemy. Poza uznaniem i realizacją tego uznania w praktyce, można wymagać jeszcze wzajemnego poszanowania, zrozumienia i tej dozy wzajemnej życzliwości, bez której współżycie ludzi i narodów trudne jest do zniesienia. Miłości („filo"..) nikt nie żąda i nie spodziewa się. Jeszcze dalecy jesteśmy od tego okresu, w którym narody — a zwłaszcza z sobą sąsiadujące — będą się nawzajem... kochały. Na dzisiaj wystarcza, żeby się nie zagryzały i na śmierć nie pożerały... W tym stanie rzeczy specjalny jakiś „filo"-semityzm byłby zjawiskiem równie niepowszednim, jak „filo"-germanizm, „filo"-polonizm, „filo"-italizm itp.

Więc nie z filosemityzmu politycy i pisarze niemieccy wstąpili do Komitetu Propalestyńskiego. Ale też nie — z antysemityzmu. I tu tkwi sedno rzeczy. Nasi zawodowi wrogowie — antysemici — oczerniają nas sjonistów i nieżydowskich przyjaciół sprawy sjonistycznej niskiem twierdzeniem, iż przyjaciele nasi nie-Żydzi dlatego tylko sprzyjają sjonizmowi, bo chcą się pozbyć Żydów. Tym „argumentem" operują również Żydzi nieśmiertelnego typu „moszka". Antysemici i moszkowie nie mogą pojąć, jak nie-Żyd może sympatyzować bezinteresownie z ideą sjonistyczną. Dlatego np. antysemici polscy patrzyli na gen. Deedes'a, jak na raroga. Ale każda idea wielka, piękna, szlachetna, tkwiąca w duszy i tęsknocie narodu, a obejmująca dalekie horyzonty ogólno-ludzkie, zdobywa sobie w świecie sympatyków i przyjaciół. Dlaczegóż by idea sjonistyczna miała być pod tym względem wyjątkiem?

Więc Komitet Propalestyński — a istnieją już takie Komitety w Anglji i innych państwach — powstał także w Berlinie. I oto okazało się, że typ „moszka" jest naprawdę nie do wytępienia. Zanim zawodowi antysemici mieli czas podnieść głowę, już zaprotestowali — moszkowie. „Verband national-deutscher Juden" wystosował płomienne „zapytanie" do ministra oświaty Beckera, a „Vereinigung für das liberale Judentum" także „zapytanie" wysłało do sekretarza stanu Dra Pündera. Odpowiedź ministra Beckera znają nasi Czytelnicy. Nie pozostawia ono w swej jasności nic zgoła do życzenia. Moszko otrzymał policzek, co się zowie... Dziś zaś dochodzi nas wiadomość o odpowiedzi Dra Pündera. Odpowiedź ta jest tak znakomitą i klasyczną odprawą dla moszka (a także i dla antysemitów...), iż nie możemy odmówić sobie przyjemności przytoczenia jej tutaj w całości w dosłownym przekładzie polskim:

Sekretarz stanu w Kancelarji Rzeszy.
Berlin, 30 grudnia 1926.

Wielce Szanowni Panowie!

Dziękuję Panom uprzejmie za Ich łaskawe pismo z 24 bm. Wywody cennego listu Panów przyjąłem z szczególnem zainteresowaniem do wiadomości. Rządowi Rzeszy było naturalnie wiadomem, iż nie wszystkie sfery żydowskie popierają dążenia Komitetu Propalestyńskiego. Jeśli mimo to Rząd przez kilku swoich przedstawicieli wyraził swą sympatję dla dążeń Komitetu Propalestyńskiego, to czuł się do tego uprawnionym. Ja osobiście wolny od tendencyj antysemityzmu (von den Gedankengängen des Antisemitismus) i mogę przeto co do siebie oświadczyć, iż bardzo idealnym i politycznie nienagannym dążeniom do stworzenia siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie nie dlatego służę, aby żydostwo wymazać (ausmerzen) z niemieckiego organizmu narodowego. Przeciwnie, z równie silnem przekonaniem popieram wszelkie dążenia, zmierzające do tego, aby dopomóc żydostwu w Niemczech do pełnego równouprawnienia. Nie widzę też, o ile stworzenie siedziby da narodu żydowskiego w Palestynie miałoby być sprawą zwróconą przeciwko niemczyźnie. Wydaje mi się, że np. Niemcy amerykańscy, aczkolwiek przez całe generacje noszą w sercu miłość do starej ojczyzny niemieckiej, są jednak pod każdym względem szanowanymi obywatelami północno-amerykańskimi, których reszta obywateli amerykańskich tylko niechętnie chciałaby się pozbyć. Byłbym wprost odmiennego przekonania, a mianowicie, iż w drodze dążeń kolonizacyjnych na starej kulturalnej ziemi palestyńskiej, naprawioną będzie stara krzywda popełniona na narodzie żydowskim. Mojem zdaniem obecne fałszywe socjalne uwarstwowienie żydostwa, odwracające je całkiem jednostronnie od gleby i rzemiosła ku handlowi, da się nie w ostatnim rzędzie wyjaśnić prześladowaniami żydostwa w wiekach średnich, przymusowem wypieraniem go z ziemi i stłoczeniem go w nędznych dzielnicach miejskich itp. Gdyby wskutek dążeń kolonizacyjnych w Palestynie miłość do własnej skiby i praca ręczna w żydostwie znowu znalazły sobie miejsce, to byłby to cel, któremu mojem zdaniem możnaby bez zastrzeżeń życzyć spełnienia.

Nie opowiadam Panom, wielce szanowni Panowie temi mojemi wywodami prawdopodobnie nic nowego. Chodziło mi tylko o to, aby także i wobec panów wyjaśnić, jakimi motywami dałem się, ja przedewszystkiem, powodować przy wstąpieniu do Komitetu Propalestyńskiego. Nie może być naturalnie mojem zadaniem zapuszczać się w przepowiednie, co do możliwości realizacji tych idealnych dążeń. W każdym razie życzenie moje idzie w tym kierunku, aby się one spełniły. Wkońcu chętnie pozostawiam uznaniu Panów zrobienie z moich wywodów wszelkiego dowolnego użytku.

Z wyrazami itd.

(—) Dr. Pünder.

Przytoczyliśmy piękny i szlachetny list niemieckiego polityka w całości, gdyż jest to dokument pierwszorzędnej wagi dla oceny stosunku kulturalnej Europy do sjonistycznych dążeń żydowskiego renesansu. A zarazem — klasyczna odpowiedź dla moszków i antysemitów.

Antysemici nasi, choćby ci krakowscy, nie mogli zrozumieć, o co chodzi gen. Deedes'owi, gdy mówi o „krzywdach żydowskich". Niechaj sobie tedy przeczytają odnośny ustęp w liście Dra Pündera!

A moszko?

Moszko, po liście Dra Beckera, otrzymuje drugi policzek. Niemniej tęgi i siarczysty. Czy to go uleczy? O tem należy mocno wątpić.

Moszko ma taką naturę, że gdy mu naplują w twarz, on uśmiecha się wniebowzięty i mówi: och, rosa poranna!... A potem dalej szkaluje sjonistów, jako wrogów państwa. I uważa się — o ile żyje w Niemczech — za lepszego niemieckiego patrjotę od niemieckiego ministra i męża stanu...

W. B.

Raz nareszcie trzeba zburzyć chiński mur!

Mowa sen. Ringla w komisji senackiej w sprawie zniżenia opłat paszportowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 2. (Sin). Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej, zabrał głos senator dr. **Ringel** (Koło żyd.), który w dłuższem przemówieniu poruszył **sprawę** opłat paszportowych. Mowca zaznacza, że jest jakby symbolem fakt, że pozycja opłat za paszporty na wyjazd zagranicę znajduje się tuż obok pozycji kar administracyjnych. Te niesłychanie wysokie opłaty, bo aż 500 zł za paszport, tzw. normalny i 1500 za wielokrotny mogą być uważane tylko za chęć ukarania obywatela za zamiar wyjazdu zagranicę i w praktyce mają na celu uniemożliwić mu wyjazd. Ani sytuacja walutowa, ani sytuacja finansowa nie daje żadnego powodu do utrzymania tego muru chińskiego, który wprowadził Grabski. Żadne państwo w świecie nawet w chwilach największego kataklizmu nie chwyciło się tego środka ograniczenia swobód obywatelskich.

Senator Ringel odczytuje cały szereg listów otrzymanych od władz konsularnych wielu państw, jak Anglji, Austrji, Belgji, Czech, Francji, Jugosławji i Niemiec, z których wynika, **że** żadne państwo nie pobiera od swoich obywateli wyższych opłat paszportowych, niż 20 zł. We Francji opłaty paszportowe wynoszą 9.60 zł., w Jugosławji 2.50—5 zł., w Rumunji tylko 60 gr. Senator Ringel zgłasza wniosek o obniżenie opłat paszportowych, a to za **wielokrotny z 1500 zł. do 250 zł. a za tak zwany normalny** z 500 na 100. Opłata za wizy paszportowe powinna być obniżona z 30 na 5 zł.

Senator Ringel powołuje się na to, że na pełnem poisedzeniu z 11 lipca 1926 roku senat uchwalił rezolucję przez niego zaproponowaną tejże treści do rządu, rząd jednak rezolucji tej do dziś dnia nie wprowadził w życie, a dzisiaj już najwyższy czas, aby chiński mur został zburzony.

W dalszej dyskusji zabrał głos senator rabin **Rubinstein**, który poruszył sprawę obywatelstwa, sprawę istniejących ograniczeń itd.

W odpowiedzi na podniesione zarzuty zabrał głos minister spraw wewnętrznych gen. Skład-

kowski, który oświadczył, co następuje:

W ustroju administracyjnym państwa zachodzą poważne różnice w różnych dzielnicach, które wobec niejednolitej kultury w tych dzielnicach nie tak łatwo dadzą się wyrównać. W sprawie rzekomych ograniczeń ludności żydowskiej w byłym zaborze rosyjskim minister oświadczył, że w praktyce ograniczenia te nie są stosowane, z uwagi jednak na to, że sprawa ta zahacz o cały szereg ustaw, w drodze ustawodawczej nie może ona być tak rychło załatwiona. W sprawie samorządów p. minister zauważył, że do trzeciego czytania ustaw samorządowych zgłoszono w sejmie 70 poprawek wobec których zajmie także stanowisko ministerstwo spraw wewnętrznych, a jeżeli stanowisko to będzie uzgodnione ze stanowiskiem ciał ustawodawczych ,to sprawa ta będzie przeprowadzona. Rząd rozumie bowiem, że dla państwa polskiego sprawa ta jest dzisiaj najbardziej paląca kwestją. Sprawa militaryzacji policji była dopiero rozważana. Trudno dziś przewidzieć. jaki będzie ostateczny wynik. Nie jest również definitywnie załatwiona sprawa przeniesienia dyrekcji zdrowia. Co się tyczy sprawy opłat paszportowych, ministerstwo spraw wewnętrznych samo rozstrzygnąć jej nie może, bo w sprawie tej ma głos także minister skarbu. Co się zaś tyczy spraw przyznania obywatelstwa polskiego, to Żydzi nie są inaczej traktowani. niż inni obywatele. Jeżeli zachodzi przewidziany przez ustawę warunek obywatelstwa, obywatelstwo to jest nadawane.

Senator Krzyżanowski (Kl. Pracy) zaznacza, że poprze wniosek sen. Ringla w sprawie obniżenia opłt za paszporty zagraniczne.

Błp.

SALOMEA HOCHSTIMOWA

żona lekarza

zmarła dnia 9 lutego br. o godz. 3 popoł. w Rozwadowie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lutego br. w Rozwadowie, o godz. 3 popoł., o czem zawiadamia Krewnych i Znajomych strościany

Mąż.

Koło żydowskie wstrzyma się od głosowania nad budżetem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 II. Sin. Dzisiaj odbyło się posiedzenie Koła żydowskiego. Po dłuższej dyskusji uchwalono wstrzymać się od głosowania nad budżetem, przyczem ustalono, że o ile zajdzie wypadek wniosków politycznych. zwróconych przeciwko rządowi za jego działalność w obronie Żydów, wówczas Koło głosować będzie przeciw tym wnioskom.

Śledztwo w sprawie Kurnatowskiego zostało ukończone

Kurnatowski oskarżony o nadużycie władzy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. II. Sin. Śledztwo w sprawie Kurnatowskiego zostało ukończone. Kurnatowski będzie oskarżony z paragr. 636 k. k. o nadużycie władzy, nie ustalono jednak dotąd czy z chęci zysku. Jeżeli ustalonem będzie, że Kurnatowski działał z chęci zysku, grozi mu kara do 6 lat.

Sensacyjna oferta sowiecka pod adresem przemysłu łódzkiego

Towary łódzkie mają zdobyć rynki dalekiego Wschodu?

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 9 II Sin. Jak się dowiaduję, zwróciło się handlowe przedstawicielstwo sowietów w Warszawie w sprawie utworzenia mieszanego polsko-sowieckiego towarzystwa dla eksportu towarów łódzkich na bliski i daleki wschód. Sowiety pragną wykorzystać antiangielski nastrój ludów wschodnich i wyprzeć towary angielskie z rynków chińskiego, mandżurskiego i japońskiego. Oferta sowiecka wywarła w kołach przemysłu łódzkie go niebywałą sensację.

Budżet rolnictwa w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 II. Sin. Przez cały dzień dzisiejszy toczyła się na posiedzeniu Sejmu dyskusja nad budżetem ministerstwa reform rolnych i ministerstwa rolnictwa, przyczem m. in. zabrał głos także minister rolnictwa p. Niezabytowski.

Obrady zarządu głównego Piasta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszw. 9. 2 Sin. Dnia 6 lutego obradował w Warszawie zarząd główny PSL Piast, pod przewodnictwem posła Witosa. Na posiedzeniu tem przyjęto ostateczną redakcję uchwalonych na kongresie stronnictwa w Krakowie rezolucyj. Omawino również sprawy bieżące. organizacyjne, oraz sytuację polityczną. Poruszono też sprawę stosunku stronnictwa do stworzonych w ostatnich czasch różnych organizacyj politycznych. Stwierdzono, że członkowie stronnictwa PSL Pist nie mogą należeć do innych organizacyj o charakterze politycznym, choćby na wet pozornie bezpartyjnych.

Red. Stpiczyński zasłania się tajemnicą redakcyjną w sprawie Wojewódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 II. (Sin) Dzisiaj przedpołudniem odbyło się w dalszym ciągu przesłuchanie świadków w sprawie posła Wojewódzkiego. Pierwszy zeznawał sekretarz Wyzwolenia na terenie ziem wsch. p. Oleksiuk, który zwrócił uwagę, że w drugim oddziale sztabu uniemożliwiono pracę elementom lojalnym białoruskim.

Poseł Rudziński nic nie wie o pieniądzach z drugiego oddziału sztabu Redaktor Stpiczyński na zapytanie skąd ma dokumenty w sprawie Wojewódzkiego odpowiedział, że jest to tajemnicą redakcyjną. Na zapytanie posła Wojewódzkiego, czy nie przypomina sobie. że spotykał się z nim w sztabie generalnym, Stpiczyński odpowiedział, że nie pracował w drugim oddziale sztabu, lecz w drugim oddziale ministerstwa spraw wojskowych.

Przed powrotem gen. Sosnkowskiego do czynnej służby

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 II. Sin. „Expres Poranny" podaje pogłoskę, że gen. Jakób Krzemieński wyjechał w specjalnej misji na Rivierę do przebywającego tam na rekonwalescencji gen Sosnkowskiego. Podróż gen. Krzemieńskiego ma trwać dwa tygodnie. Mówią, że wyjazd jego dotyczy sprawy bliskiego powrotu gen. Sosnkowskiego do czynnej służby państwowej. przyczem gen. Sosnkowski brany jest w rachubę przy obsadzeniu najwyższych stanowisk dyplomatycznych Polski.

B. min. spraw wojsk. gen. Malczewski wraca do czynnego życia publicznego

Lwów, 9 II. (B) W wywiadzie z redaktorem „Słowa Polskiego" oświadczył b. min. spraw wojskowych gen. Malczewski. że zamierza wkrótce poświęcić się czynnej pracy politycznej.

Endecja zrywa kompromis w sprawie samorządów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 II. Sin. Zarząd klubu poselskiego ZLN. uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu wypowiedzieć umowę zawartą z przedstawicielami stronnictw rdzennie polskich w sprawie jednolitego frontu wobec ustawy samorządowej. Jako motywy tej uchwały podano, że zawarty kompromis nie zabiezpieczał dostatecznie praw mniejszości polskiej na kresach wschodnich i we wschodniej Małopolsce.

Pierwszy dzień ciągnienia loterji państwowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 II. Sin. Dzisiaj w pierwszym dniu ciągnienia pięcioklasowej loterji państwowej padły następujące wygrane: 10.000 zl. — na nr. 8921, 5000 — 3761. 3.000 — 21769, 2.000 -- 9638, 37531, Po 1000 zł. — 16272, 22667, 29224, 47220, 53790, 65093, 79399.

1. marca -- losowanie premij dolarowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 II. Sin. W dniu 1 marca roku bieżącego wylosowanych zostanie 100 premji dolarowych.

Sprawa wykupna fabryk zapałek przez rząd

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 II. Sin. W związku z podnoszonemi w prasie zarzutami co do zwłoki w oszacowaniu fabryk zapałek, ministerstwo skarbu komunikuje, że oszacowanie urządzeń fabryk zapałek zostanie ukończone w pierwszej połowie marca roku bieżącego. — Opóźnienie prac odnośnych komisyj tłómaczyć należy koniecznością gruntownej analizy materjału szacunkowego oraz okolicznością, że właściciele fabryk wystąpili z wygórowanemi żądaniami. Dla przeprowadzenia zakupu fabryk zapałek, będących w ruchu brak było dotychczas tytułu prawnego.

Obecnie rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w tym przedmiocie. Pertraktacje właściciel fabryk z konsorcjum szwedzkiem nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Echa ponurej zbrodni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. II. Sin. Dzisiaj dokonana została sekcja zwłok zamordowanych w dniu wczorajszym Witkowskich i Maślanych. Pogrzebem ma się zająć rodzina Witkowskich. Dzisiaj przyjechał do Warszawy brat Franciszki Witkowskiej zamieszkały w Grodzisku. Zeznał on w policji, że w swoim czasie starał się on o posadę dla Maślanego w elektrowni. Maślany jednak odmówił przyjęcia posady. Ponadto śledztwo ustaliło. że Maślany będąc przy wojsku wraz z kilkoma żołnierzami urządził kilka napadów rabunkowych.

DZIAŁ KOBIECY

VI.

JAK NALEŻY PRAĆ RADJONEM

(DALSZY CIĄG Z Nr. 31 Z DNIA 7 LUTEGO

Plamy.

Jeżeli bielizna poplamiona jest krwią, to trzeba ją **najpierw** namoczyć w zimnej wodzie i **przeprać** plamy zlekka, a później dopiero prać **w RADJONIE** normalnie.

Świeże plamy z czerwonego wina, owoców, **kawy, kakao** i t. p. znikają po zwykłem wygotowaniu **w RADIONIE.**

Jeżeli plamy są stare, to należy wziąć cokolwiek mocniejszy rozczyn **RADIONU** w przybliżeniu o połowę **RADIONU** więcej, aniżeli normalnie.

Prawo wyłącznej produkcji idealnego środka samopiorącego **„RADION"** posiada Spółka Akcyjna **„SATURNIA"** w Warszawie, Marszałkowska 138.

Firma ta na żądanie naszych Czytelników wysyła bezpłatnie próby i objaśnienia.

Naszemu **Towarzyszowi Bernardowi** Lelukr...mowi z powodu nieodżałowanej śmierci ś. p. Jego matki składa najgłębsze współczucie
385 Komitet Lokalny Org. Sjon.

Do Szanghaju

Kraków, 9 lutego.

(K.) Do Szanghaju płyną dumne okręty floty angielskiej, wioząc uzbrojone pułki piechoty, do Szanghaju maszerują też oddziały zwycięskiej armji kantońskiej. Do Szanghaju cofają się też niedobitki armji marszałka Suna, który poniósł klęskę pod Jentschau. Marszałek Sun ściąga posiłki, ale sytuacja jego jest niepewna, gdyż otoczony jest zewsząd nietylko już regularną armją kantońską, lecz zrewoltowaną ludnością, która nie tai wcale swych gorących sympatyj dla rządu kantońskiego.

A równocześnie odbywają się wciąż rokowania. Pytanie tylko zachodzi, kto wcześniej stanie w Szanghaju, czy angielskie okręty, czy też rokowania. Z ministrem spraw zagranicznych rządu kantońskiego Czenem konferuje pełnomocnik pełnomocnika rządu angielskiego. Ponieważ Anglja oficjalnie jeszcze nie uznała Kantonu, dlatego sam poseł angielski w Pekinie, Lampson nie uważa za właściwe osobiście konferować z Czenem, posyła więc swego zastępcę O'Malleya. Podstawą tych rozmów jest z jednej strony manifest Czena, a z drugiej strony propozycje, które Anglja teraz postawiła, wychodząc już dalej poza granice swego słynnego memorjału, rozesłanego swego czasu do wszystkich państw zainteresowanych w Chinach. Propozycje te zawierają następujące koncesje Anglji: 1) Anglja chce uznać chińskie sądownictwo, o ile Anglicy skarżą przed chińskim sądem. Natomiast Anglików skarżyć tylko można przed sąd angielski, z tem jednak zastrzeżeniem że sędzia angielski ma także wziąć za podstawę wyrokowania chińskie prawodastwo 2) Anglja gotową jest uznać chińską suwerenność państwową w odniesieniu do podatków i ceł — dotychczas żaden Anglik nie płacił podatków w Chinach, — ale angielscy obywatele mogą ponosić tylko takie same ciężary podatkowe, co chińscy obywatele, 3) W sprawie koncesji Anglja proponuje mieszaną administracje, tj. dopuszcza Chińczyków do administracji.

Gdy więc na falach Pacyfiku płyną okręty angielskie, w Hankau odbywają się rokowania. Widmo tych okrętów skłoniło nawet rząd pekiński do protestu przeciw wylądowaniu angielskich sił zbrojnych w Szanghaju. Protest ten, chociaż nie jest tak bardzo szczery, uzmysłowił wszystkich silną pozycję i przewagę Kantonu, z którym nawet północne Chiny musiały się solidaryzować. Na pozór więc Chiny się zjednoczyły i protestują wspólnie przeciwko ostatniej próbie światowego imperjalizmu, by nie dopuścić do zorganizowania się Chin w niezależne państwo.

Z tego protestu rządu pekińskiego Anglja nie wieleby sobie robiła, albowiem da sobie jakoś radę z Czang Tso Linem, jeśli otworzy mu kieszeń, ale trudności wyłaniają się z zupełnie innej strony, Anglja, jeśli chce z Kantonem dojść do porozumienia, musi zerwać rokowania z Czang Tso Linem i rządem pekińskim, który jest tylko ekspozyturą mukdeńskiego dyktatora. Kanton bowiem staje na stanowisku, że rząd pekiński, jako rząd feudalny nie ma już prawa reprezentować nowych rewolucyjnych demokratycznych Chin. Anglji trudno przyjdzie zrezygnować z dotychczasowej praktyki wygrywania północy przeciwko południu, a w tem tkwi główna przyczyna, że dotychczasowe rokowania utkwiły w martwym punkcie.

Sytuację w Chinach skomplikowała jeszcze najnowsza interwencja rządu amerykańskiego, który upełnomocnił swego posła Mac Murraya, by przeprowadził internacjonalizację strefy szanghajskiej i wyłaczenie jej w ten sposób ze sfery akcji wojennej. Mac Murray wręczył notę amerykańską tak Czang Tso Linowi, jakoteż Sun Czuang Czangowi, obrońcy Szanghaju, oraz rządowi kantońskiemu. Odpowiedzi na tę notę amerykańską dotychczas nie było.

Najprawdopodobniej tak Czang Tso Lin, jako też jego sojusznik Sun zasadniczo się zgodzą na notę amerykańską, wątpliwą jest natomiast zgoda rządu kantońskiego, który postawi warunek, by wojska angielskie nie wylądowały w Szanghaju.

Można też przypuszczać, że ta interwencja amerykańska jest nie na rękę Anglji, która zostaje zepchniętą na plan dalszy, a pierwsze skrzypce obejmuje Ameryka. Z drugiej jednak strony, jak świadczą artykuły dobrze poinformowanego, znanego angielskiego publicysty Garvina, naczelnego redaktora „Observer", Anglii najwięcej zależy na uzyskaniu aprobaty Ameryki. Sytuacja rządu angielskiego wprawdzie poprawiła się dzięki Mussoliniemu, który oświadczył solidarność Włoch z polityką angielską na dalekim Wschodzie, a nawet obiecał wysłać krążowniki włoskie i 1500 żołnierzy włoskich na front chiński. Być może, że ta okoliczność wpłynęła na zwycięstwo zwolenników silnej pięści w gabinecie Baldwina, gdzie Baldwin i Chamberlain, zwolenicy porozumienia z Chinami, znaleźli się w mniejszości. Ostra mowa ministra spraw wewnętrznych przeciwko sowietom jest dowodem, że partja konserwatywna nie cofnie się przed użyciem jak najostrzejszych środków, by w ten sposób uratować prestiż angielski w Chinach.

A Liga Narodów milczy. A w myśl paragrafu 11 statutu Ligi Narodów, powinna Liga wkroczyć, by zapobiec wybuchowi wojny. Niestety, Chiny są reprezentowane w Lidze Narodów tylko przez posłów rządu pekińskiego, którego znowu Kantou nie chce uznać. Wprawdzie rząd kantoński ma swoją reprezentację tak w Paryżu, jakoteż w Genewie, ale ta reprezentacja jest nieoficjalną i nieuznaną przez Ligę Narodów, tak, że nie może zażądać interwencji Ligi Czy jednakowoż nie można znaleść innego sposobu, by wywołać interwencję Ligi Narodów? Czy względy formalne mają tu mieć decydujące znaczenie, gdy widmo wojny okazuje się na horyzoncie?

STEFAN ZWEIG. Przedruk wzbroniony.

OCZY WIECZNEGO BRATA

Legenda.

Autoryzowany przekład Doroty Zweigowej

4) (Ciąg dalszy)

Król patrzał na niego zdumiony i rzekł:

„A więc bądźże bez miecza mym naczelnym wojownikiem, by państwo me bezpieczne było przed wszelkim wrogiem. Nigdy jeszcze żaden bohater dzielniej nie stawiał czoła przeważającemu liczbą nieprzyjacielowi. Weź mój pas na oznakę władzy i mojego rumaka, iżby wszyscy poznali w tobie najwyższego z wojowników".

Virata raz jeszcze skłonił oblicze ku ziemi i przemówił:

„Niewidzialny objawił mi znak i serce me zrozumiało. Zabiłem własnego brata, bym oto wiedział, że kto człowieka zabije, zabija brata. Nie mogę być dowódcą w czasie wojny, gdyż w mieczu jest przemoc, a przemoc sprzeciwia się prawu. Kto bierze udział w grzechu zabijania, sam jest niby trup. Nie chcę siać trwogi wokoło, raczej chleb żebraczy jeść będę, niż postąpię wbrew objawieniu boskiemu. Krótkiem jest życie w strumienin wiecznych przemian, pozwól bym cząstkę mego życia przeżył w sprawiedliwości".

Oblicze króla spochmurniało na chwilę i jak przedtem gwar panował wokoło, tak oto teraz zapanowała cisza przerażenia. Nigdy bowiem nie zdarzyło się za czasów ojców i praojców, by człek wolny wyrzekał się rycerskiego rzemiosła i aby rycerz nie przyjął daru ofiarowanego mu przez króla. Gdy jednakże władca spojrzał ku Świętym Czaplom, symbolowi zwycięstwa, które tamten zdobył, oblicze jego znów się rozjaśniło i przemówił:

„Dzielnym byłeś zawsze w walce z nieprzyjacielem, Virato, i najsprawiedliwszym ze sług w mojem państwie. Jeśli obejść się muszę bez ciebie na wojnie, to przecież nie chcę pozbawiać się zupełnie Twych usług. Ponieważ winę rozumiesz i odważasz ją sprawiedliwie, będziesz naczelnym z mych sędziów i wyroki wydawać będziesz na stopniach mego pałacu, iżby prawda bezpieczną była w mych murach, a prawo przestrzegane w mojem państwie".

Virata skłonił się przed królem i objął jego kolana na znak wdzięczności. Król kazał mu dosiąść konia u swego boku i ruszyli ku miastu o sześćdziesięciu wieżach, skąd radość wielka biła ku nim, jak wzburzone morze.

II.

I oto w cieniu pałacu z wysokości różanobarwnych stopni w imieniu swego króla głosił Virata słowa sprawiedliwości od rana do wieczora.

Słowo jego było jak czuła waga, która długo drga, zanim ciężar zmierzy. Jasno patrzały jego oczy w dusze przestępców, jego pytania uporczywie wnikały w głębię zbrodni podobnie, jak borsuk wdziera się w ciemność ziemi. Zaprawdę, surowym był sędzią, nigdy jednak wyroku nie orzekał pierwszego dnia. Spokój nocy dzielił słuchanie sprawy od osądu. Często długiemi nocami do wschodu słońca słychać było jego krok miarowy po dachu domostwa, gdy rozważał nad prawem i bezprawiem. Zanim ostateczny sąd wypowiadał, czoło i ręce wodą zmywał, aby spokój spłynął na usta, głoszące o winie i karze. Gdy zaś padły słowa wyroku, zapytywał przestępcę, czy sąd jego nie wydaje mu się mylnym. Rzadko jednak bywało, by ktoś podniósł głos sprzeciwu. W milczeniu całowali stopnie i z pochyloną głową przyjmowali karę, jakgdyby z ręki bożej.

Nigdy jednak z ust Viraty nie padł wyrok śmierci, nawet w odwecie za największe przestępstwo i opierał się tym, którzy go o to wzywali. Virata bał się krwi. Krągłą studnię praojców Rajputów, gdzie kat kładł głowy pod uderzenia siekiery, i której brzegi czarne były od przelanej tam ongiś krwi, deszcz w ciągu lat zmył do białości. A mimo to zbrodnia nie szerzyła się po kraju. Virata zamykał zbrodniarzy w skalistych więzieniach lub wysyłał w góry, gdzie tłukli kamienie pod mury ogrodowe, albo też do młynów ryżowych nad rzekę, gdzie obracali koła razem ze słoniami. Virata szanował życie, a ludzie szanowali Viratę, bo też nigdy nie omylił się w sądzie, nigdy nie wykazał opieszałości w badaniu, ni gniewu w swojej mowie. Z dalekich stron przyjeżdżali chłopi na wozach zaprzągniętych w bawoły, by Virata rozstrzygnął ich spory, kapłani słuchali jego mowy, a król szedł za jego radą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W kalejdoskopie prasy

Niemcy przygotowują się na marzec. — „Wybór“ czy porozumienie? — Do Genewy! — Bezrobocie. — Gospodarka biurokratów i niedołęgów. — P. Nowaczyński w roli Katona. — Straszny grzech min. Składkowskiego. — Patek i Patachon: nowy dowcip p. Strońskiego.

Kompromis paryski stanowi ciągle jeszcze główny przedmiot rozważań prasy polskiej. O wojskowem jego znaczeniu pisze **„Kurjer Poranny“:**

Niemcy uzyskały wprawdzie decyzję, mocą której uznano, że spełnili nałożone przez traktat wersalski warunki rozbrojenia na lądzie, wodzie i w powietrzu. Jednak orzeczenie o tem rozbrojeniu będzie im doręczone dopiero za cztery miesiące, który to czas został przeznaczony na wypełnienie postanowień układu paryskiego, a więc na zniszczenie 34 schronów betonowych w twierdzach wschodnich. Rachuby więc niemieckie na to, że już w marcu (tj. na marcowej sesji Ligi Narodów — „N. Dz.“) będą mogli rozpocząć walkę o Nadrenję, uzbrojeni w oficjalne świadectwo lojalności traktatowej zostały poważnie zachwiane.

Ostateczna wartość układu paryskiego uwydatni się dopiero w marcu. Nie stanowi on oderwanego faktu, lecz jedno z ogniw ciągłego łańcucha wysiłków niemieckich, zmierzających do zdobycia zupełnej swobody militarnej i mocarstwowej. Węzłem spajającym ten łańcuch jest Nadrenja i zarówno ostatni układ jak wszystko, co Niemcy przedsiębiorą, należy traktować, jako preludjum do rozgrywki ostatecznej. Ustępstwa paryskie mają stanowić dla Niemiec jeden z argumentów akcji, którą rozpoczną w marcu.

Charakter prawicowo-nacjonalistyczny gabinetu Marxa nasuwa **„Głosowi Narodu“** następującą refleksję:

Byłoby w tych warunkach rzeczą ważną wiedzieć, w jakim kierunku pójdzie dalsza ewolucja w Niemczech. Odpowiedź na to pytanie zbyt jest jednak ryzykowna. Jedno tylko nie ulega wątpliwości, że w stosunku do Polski apetyty stronnictw niemieckich rosną stale.

Już to ryczałtowe traktowanie „stronnictw niemieckich“ (a więc także demokratów, socjalistów i komunistów), jako imperjalistycznych jest niedopuszczalne, — zgoła zaś nierealną i fantastyczną jest ostateczna konkluzja chadeckiego organu:

Jak na tę ewolucję reaguje Polska? Mamy wrażenie, że tak samo, jak w 18 wieku, kiedy się obok nas konsolidowały dwa groźne państwa: z jednej strony królestwo pruskie, z drugiej Rosja. Jak wówczas, tak i teraz odpowiada Polska na podobną ewolucję w swojem sąsiedztwie zdziwieniem, lub oburzeniem. Nic to nam jednak nie pomoże. Nadchodzi czas, kiedy same okoliczności zmuszą na do wyboru między dwiema ewentualnościami — **z Niemcami albo z Rosją. Bo z obydwoma naraz państwami rady sobie nie damy, nawet choćby Francja zechciała nam pomóc.**

Tu niema niczego „do wyboru“. Musimy dążyć do porozumienia zarówno z Rosją, jak i z Niemcami. „Wyborem“ niczego nie wskóramy...

Na marginesie konfliktu angielsko-chińskiego słusznie zauważa **„Czas“:**

Rzecz dziwna, iż mimo takiego niebezpieczeństwa, nikt nie próbuje nawet uciec się w tak poważnej chwili do autorytetu Ligi Narodów, która przecież na to została zawiązana, aby właśnie w tego rodzaju sytuacjach pośredniczyć w rozpraszaniu chmur wojennych. Anglja, która do Ligi Narodów się nie zwraca w takiej chwili, osłabia tem samem niewątpliwie jej autorytet. Jakże bowiem żądać będzie potem od mniejszych narodów — choćby od nas — aby poddawały wszelkie spory „grożące pokojowi świata“ pod roziemcze postępowanie rady Ligi lub pod sądownictwo Trybunału haskiego?

„Naprzód“ i **„Robotnik“** zajmują się palącą kwestją bezrobocia i naszych spraw gospodarczych.

Stosunki u nas układają się fatalnie. O takim rozwoju przemysłu, który dałby zajęcie ćwierćmiljonowej armji bezrobotnych — w lutym będzie ona zapewne jeszcze większa — niema mowy. Przytem należy pamiętać, że **naturalny wzrost ludności z jednej, a przypływ ludności wiejskiej z drugiej strony** kompenzuje tę ilość, która pracę znajdzie. Stajemy więc wobec faktu, że będziemy mieli stale ćwierćmiljonową armję rezerwową ludzi zdolnych i chętnych do pracy, a niemogących jej znaleźć.

Poseł Pączek znajduje zaś w „Robotniku“ gorzkie słowa o życiu gospodarczem w Polsce. Artykuł swój poprzedza mottem z przemówienia Piłsudskiego:

„Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi!!“..

A potem pisze:

Ster naszych spraw gospodarczych spoczywa w rękach biurokratów, niedołęgów, lichwiarzy i nieraz łajdaków, a **społeczeństwo nie może się zdobyć na unicestwienie zorganizowanego zła, ciążącego nad życiem gospodarczem Polski.**

Ludzie, którzy organizowali przed wojną przemysł przeciwko państwu i społeczeństwu, są wodzami „sfer gospodarczych“ w odrodzonej Polsce...

...Zamiast realnej pracy, mamy „uczone“ blagi niedołężnych poczciwców, tyrady strupieszałych „znawców“, „ostrożne“ rozważania lub wprost — **świadome kłamstwa.** Tysiączne mowy, artykuły, broszury, „programy“, zapowiedzi a mało twórczej pracy.

Blaga świadoma lub mimowolna, ale blaga, ciągle blaga!

...Droga wynalazców w Polsce, to droga krzyżowa.

Żadnej pomocy, żadnej współpracy. Trudności lub conajmniej niechęć spotyka wynalazców ze strony tych, którzy powołani są do pobierania „rozstrzygających“ decyzyj, do udzielania pomocy.

Jakże trudno dokonać czegokolwiek pożytecznego!

Ankieta o kosztach produkcji — rzecz, która winna być przeprowadzona szybko. Jeżeli ma być pożyteczną, znajduje się dopiero w stanie organizacji początkowej.

„Lewiatan“ gospodaruje w przemyśle niepodzielnie, ze szkodą dla przemysłu i Państwa. Min. Przemysłu i Handlu — pozbawione idei przewodniej, w dalszym ciągu jest ekspozyturą Lewiatana...

A Lewiatan — ta centrala organizacji przemysłowców i kupców, **opanowana jest przez ludzi, wychowanych w atmosferze leniwego i niedołężnego Wschodu,** nie umiejących myśleć kategorjami nowoczesnego przemysłowca...

Sprawa pos. Wojewódzkiego i ostatnia jej faza — stanowią dla prasy endeckiej ataut przelicznynych wycieczek i aluzyj w stronę lewicy. Niestety, wiele zarzutów tych nie jest pozbawionych słuszności... Na łamach Dwugroszówki („Gaz. Warsz. Por.“) używa sobie dowoli p. Nowaczyński w roli Katona:

Ta symbioza II. Oddziału Sztabu Generalnego z takiem Wyzwoleniem, to jest coś potwornego Te Mściwoje partyjne, które dopiero po czterech latach wsypują takiego Judasza, co im pieniądze gadzinowe znosił i alimentował ich przez całe lata, ściągając na siebie dwuznaczne światło Azefowe — toż to jest coś potwornego!

...Ideologji stałej — żadnej. Jak bywa, ten sam materjał ludzki przydatny i na apaszy i na szpiclów, tak tu ten sam materjał ludzki oscyluje od defensywy do Azefiady, od komunizmu aż do faszyzmu, od szowinizmu do sowietyzmu. I wszystko to są zagadki psychologiczne i ci Chomińscy i ci Rudzińscy... kresy... kresy... conieco Europejczycy... conieco Eurazjaci.

„Rzeczpospolita“ broni pos. Kiernika przed ministrem Składkowskim („wara panu od mojego życia prywatnego!“):

O czem mówił pos. Kiernik? Oto postawiwszy p. ministrowi Spraw Wewn. zarzut rozrzutnej gospodarki w ministerstwie, jako przykład, przytoczył urządzenie olbrzymim kosztem reprezentacyjnego lokalu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wydano na to ze skarbu państwa grubych kilkadziesiąt tysięcy zł. I dlaczegóż to poseł sejmowy nie ma prawa wytknąć z trybuny tego niepotrzebnego wydatku? Nie jest to wtrącaniem się do życia intymnego p. Składkowskiego, lecz krytyka gospodarki ministra.

A p. Stroński (**„Warszawianka“**), wyprowadzony z równowagi nominacją — dawniej p. Patka na posła polskiego w Moskwie, a obecnie — p. Tadeusza Hołówki naczelnikiem Wydziału Wschodniego w Min. Spr. Zagr., dowcipkuje so bie w ten sposób:

P. Hołówko na czele Wydziału Wschodniego i p. Patek, który był Ministrem Spr. Zagr. owego marszu, na stanowisko Posła w Moskwie, oto obraz, przed którym staje się właśnie z pytaniem w umyśle czy ten nowy okres Patek i Patachon w naszej polityce wschodniej znaczy to, co znaczy, czy co innego, czy nic?

I kończy smętnie:

Pełno dzisiaj w Polsce i poza Polską **niepewności**, jaka będzie nasza polityka **wewnętrzna**, ustrojowa, zagraniczna, a wobec tego **jakżeby** nie pytano: a jeżeli mianowanie p. **Hołówki, po** mianowaniach pp. Patka, Dobruckiego, **Miedzińskiego**, Sławka, naprawdę znaczy, to **co znaczy?**

P. Stroński sądzi zapewne, że byłoby **lepiej**, gdyby u steru byli dzisiaj **j e g o** ludzie.. **My w** to bardzo wątpimy! **(b)**

Ze sceny i estrady

RÓŻA ETKIN.

W niedzielę dn. 13. bm. odbędzie się **koncert p. Róży Etkin**, sławnej pianistki, która już **przed pięciu** laty była entuzjastycznie przyjmowana **przez miłośników** muzyki w Krakowie.

Obecnie młoda pianistka, będąc w **przejeździe za** granicę, wystąpi w Krakowie z jednym **koncertem**. Róża Etkin na Międzynarodowym Konkursie **pianistycznym** im. Chopina w Warszawie, zdobyła **nagrodę**, jako najlepsza chopenistka, przy **ogromnem** współzawodnictwie pierwszorzędnych sił **zagranicznych** i krajowych.

Chcąc dać szerszej publiczności możność **usłyszenia** tej świetnej pianistki żydowskiej, postarało **się** grono krakowskich miłośników fortepianu, o **urządzenie** tego koncertu po cenach popularnych **od 1 do** 6 Złotych.

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we czwartek „Hinkeman“ E. Tollera, który schodzi po temże przedstawieniu na długi czas z afisza. Przedstawienie to zostało zakupione przez instytucję dobroczynną. Zniżki biletowe nie są przeto ważne.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** Dziś we czwartek zabawna groteska A. Fraccaroli'ego „Wiedza radosna“ w przekładzie Z. Jachimeckiej, z dyr. Nowakowskim w roli głównej. Na jutrzejszem przedstawieniu popularnem „Kredowe koło“ Klabunde. Próby z aktualnej komedji L. Verneuilla „Mecenas Bolbec i jego mąż“, pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego, dobiegają końca. Tytułową rolę wykona **p. Halina Starska**. Inne role kobiece grają panie: Klońska i Treszczyńska, męskie panowie: Niewiarowicz, Leliwa, Sawan i Kwieciński.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.** „Kopciuszek“, w „Teatrze Popularnym Nowości“ grany będzie poraz pierwszy dziś, we czwartek, W piątek o 6,30 wiecz., następnie w niedzielę o 3,30 pop.

W sobotę i w niedzielę o ,30 wiecz. poraz ostatni „Księżna Cyrkówka“ z Elną Gistedt. Na ukończeniu również próby z „Poety i sekretarki“ (Odyseja).

— **KWARTET ROSEGO, który jest ideałem muzyki kameralnej w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz a to we wtorek, 15 bm. w Starym Teatrze i wykona program, poświęcony wyłącznie Beethovenowi. Zainteresowanie koncertem ogromne.**

— **JEDYNY KONCERT RÓŻY ETKIN,** laureatki ostatniego Konkursu pianistycznego, posiadającej w Krakowie wielkie koło wielbicieli, odbędzie się w naszem mieście w niedzielę, 13 bm. w Starym Teatrze. Świetna artystka wykona bogaty i urozmaicony program.

—oSo—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz o godz 8 wiecz.)

Czwartek: „Hinkeman“
Piątek: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI IM J SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Wiedza radosna“.
Piątek: „Kredowe koło“ (popularne).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“

Czwartek: „Kopciuszek“ (o godz. 6'30).
Piątek: „Kopciuszek“ (o godz. 6'30).

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 10 lutego.

Warszawa (1111 m) 15—15'25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 17'30—17'55 „Wśród książek“ (przegląd najnowszych wydawnictw). 18—18'40 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska“. 18'40—19 Rozmaitości. 19'45—20'10 Odczyt pt. „Zaziębienia“. 20'30—22 Koncert. Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty. **Wiedeń** (517.2, 577 m) 16'15 Koncert. 18'30 Odczyt o tyfusie. 20'05 Wied. orkiestra symfoniczna. **Berlin** (483.9, 566 m) 16'30—18 Koncert. 19'55 Odczyt o wolnomularstwie. 20'30 Koncert ku czci Beethovena. 22'30—24'30 Muzyka taneczna. **Medjolan** (315.8 m) 20'45 Koncert instrumentalny. 22'45 Jazzband. **Paryż** (1750 m) 12'30—14 Orkiestra 17'35 Komunikaty handlowe **Informacje**. 20'45 **Wyjątki z oper Lulli i Remeau.**

Sanacja stosunków w gminach żydowskich w Małopolsce

Polska Agencja Publicystyczna donosi:

Sanacja stosunków w żydowskich gminach wyznaniowych w Małopolsce jest sprawą sporej wagi. Wiąże się ona ściśle z doniosłą sprawą jednolitego statutu dla gmin żydowskich całego państwa. Obecnie na 252 gminy żydowskie w Małopolsce przeszło połowa nie posiada legalnie wybranych zarządów, reszta gmin przeważnie ma reprezentacje urzędujące nieprawomocnie, wskutek oprotestowania wyborów.

Stosunki te są wynikiem przestarzałej i wadliwej ordynacji wyborczej oraz niemniej przestarzałej ogólnoramowej ustawy austrjackiej dla gmin żydowskich z dnia 21 marca 1890 roku.

Już postanowienia Rady Ministrów, powzięte w związku z t. zw. ugodą żydowsko polską z r. 1925, uznały konieczność sanacji w tym kierunku i zainicjowały t. zw. demokratyzację stosunków w gminach żydowskich w Małopolsce. Jednakże poczynione w następstwie przez Min. WR. i OP. zarządzenia chybiły celu, rozbijając się o konieczność gruntowniejszego ujęcia sprawy.

Jak słyszeliśmy, rozważany jest projekt rozciągnięcia na Małopolskę mocy dekretu o organizacji gmin żydowskich z dnia 7 lutego 1919 roku, obowiązującego obecnie w b. Królestwie Kongresowem i od roku 1925 w woj. wschodnio-kresowych. Uzyskanoby w ten sposób ustawodawczą unifikację gmin żydowskich całego prawie Państwa, a jednocześnie i możność stopniowego regulowania nienormalnych stosunków w gminach małopolskich. Zastrzeżenia, czynione przeciwko takiemu rozwiązaniu omawianej sprawy, nie mogą mieć poważnego znaczenia, gdyż niewiadomo dlaczego ustawa o organizacji gmin żydowskich, którą uznano za odpowiednią dla ogromnej większości żydostwa w Państwie (b. Królestwo Polskie i Kresy Wschodnie), miałaby nie odpowiadać potrzebom wyznaniowym ludności żydowskiej w Małopolsce.

Przegląd gospodarczy

Dowody tożsamości towarów przy reklamacjach celnych

Jak wiadomo, Ministerstwo Skarbu wydało w swoim czasie okólnik z wskazaniem, że dowodem tożsamości towarów już po odebraniu go z urzędu celnego, w wypadkach wniesienia reklamacji, jest próbka towaru, pozostawiona w urzędzie podczas oclenia. Wobec wątpliwości, jakie okólnik ten nasuwał Ministerstwo obecnie wyjaśniło, że wymienione próbki należy uważać za główny dowód tożsamości towaru, nie są jednak wykluczone inne sposoby udowodnienia tożsamości reklamowanego a podjętego już towaru, jeśli dowody te nie nasuną żadnych wątpliwości lub nie wzbudzą podejrzenia nadużycia

Z rynków towarowych

TOWARY BAWEŁNIANE.

Po chwilowem polepszeniu sytuacji, powstałem dzięki zwiększeniu zapotrzebowania ze strony klijenteli miejscowej, stołecznej i prowincjonalnej, nastąpiła w ostatnich dniach na łódzkim rynku bawełnianym znowu zupełna stagnacja. Po towary zgłaszali się tylko nieliczni odbiorcy prowincjonalni, a ruch utrudniała przytem dawno nie widziana ilość portestów wekslowych, z których największa ilość przypada na Małopolskę. W związku ze złą wypłacalnością mniejszych hurtowników i detalistów — zmuszeni byli wielcy hurtownicy i fabryki stosować większą ostrożność w przyjmowaniu pokrycia wekslowego, dając kredyt tylko stałym i pewnym odbiorcom. Jest rzeczą zrozumiałą, że wskutek tego zmniejszyły się obroty. Wśród hurtowników panuje wielka konkurencja, doprowadzająca do tego, że hurtownik zmuszony jest sprzedawać prawie po cenie kosztu, zwłaszcza jeśli chodzi mu koniecznie o pokrycie gotówkowę. Ażeby zapobiec przynajmniej częściowo niezdrowej konkurencji zawarły poważniejsze fabryki łódzkie ze swoimi stałymi odbiorcami hurtownymi umowę, na zasadzie której ostatni zobowiązali się stosować jednolite ceny na towary wspomnianych fabryk i dawać jednolite warunki sprzedaży. Warunki sprzedaży zostały przeważnie ustalone następująco: 40 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem do maksimum 2 miesięcy. Jeśli odbiorca nie posiada gotówki może wyjątkowo dać weksle na cały towar, nie mogą one jednak przekraczać terminu 2-tygodniowego. Przy sprzedaży za gotówkę odbiorca otrzymuje 4—5 proc. rabatu. Ceny za najważniejsze towary przedstawiają się za 1 metr w centach amer. następująco; M. Silbersteina atłas ludowy „600" 19,20, Klot „300" 20,50, Klot „1000" 42,40, Florentino 54,40, płótno ludowe" „80" 14.52, płótno ludowe „120" 21,26, płótno ludowe „70" 12,78, płótno ludowe „90" 15,80, płótno wiejskie 15.20, płótno krakowskie 15,40, prześcieradła łowickie 28,000, prześcieradła krakowskie 28,90, wiejskie 27,80, materjały obrusowe litewskie 41,60—42,00, roletowe 43, ręcznikowe 11,10—15,15—15,40 (z powyższych cen odchodzi dla odbiorców hurtowych do 8 proc rabatu przy pokryciu wekslowem wyjątkowo do 4 miesięcy), Kruschego i Endera materjały białe: polskie płótno 15,60—16,30, w tej samej cenie pabjanickie, „Wiktorja" 18, „Kreas" 12,15—13,20—14,20, płótno ludowe 13,30, domowe 15,30, drylichy 14,90—15,30—16,50, prześcieradłowe 25.70—27,30—28,30, ręczniki 16,90, pika 18,50, płótna kolorowe 15,10—16,10—17—18,50, wsypa cienka 19,00. Biedermana rypsy 16—16,60, rypsy moire 23,00, „Genna" 32—39—48, Henna G. Astarta 46,00, kaszmir 12,50.

RYNEK GUZIKÓW.

Na rynku tym panuje w dalszym ciągu zastój. Pomimo to zamierzają jednak fabrykanci ze względu na zwyżkę wyrobów zagranicznych podnieść w najbliższym czasie ceny, które obecnie wskutek wielkiej konkurencji i minimalnego zbytu są bardzo niskie. Hurtownicy spodziewają się większego zbytu na wiosnę, kiedy zakłady krawieckie zaczną intensywniej pracować, w karnawale bowiem zamówienia były jak dotychczas bardzo małe. Warunki sprzedaży są następujące: 25 do 30 procent gotówką, resztę na weksle z terminem do 3 miesięcy. Wypłacalność naogół niezła. Odsprzedawcy otrzymują 10 procent rabatu. Notują za gros: guziki częstochowskie Nr. 24 — 5.15 zł, Nr. 26 — 5.60, Nr. 32 — 9.50, Nr. 34 — 10.30, guziki wielkie do garniturów i palt Nr. 40 — 15.50 zł, Nr. 44 — 23.35, Nr. 48—31.00, Nr. 50 36 zł., guziki włoskie 14 zł., — 15 — 18 — 18.50 — 19 — 26 — 27 zł, guziki stanikowe Nr. 26 — 2.40, kolorowe Nr. 34 — 4.15 zł, Nr. 40 — 5.50, Nr. 44 — 6.60 zł.

Z RYNKU JAJCZARSKIEGO W WARSZAWIE. Na warszawskim rynku jajczarskim zaznaczyła się onegdaj dalsza zniżka cen, spowodowana intensywniejszą nową produkcją oraz dostatecznemi dowozami. Ceny kształtowały się za skrzynię, zawierającą 1440 sztuk, od 230 do 235 zł. w zależności od wagi jaj. Eksportu jeszcze niema, gdyż obecnie da się uzyskać na rynkach zagranicznych przeciętnie około 26 dolarów za skrzynię loco granica niemiecka. Cena ta jednak jest jeszcze za niska, stanowi to bowiem około 234 zł. bez kosztów skrzyni, wełny na opakowanie i robocizny.

TERMIN SKŁADANIA PODAŃ NA DODATKOWE KONTYNGENTY PRZYWOZOWE. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyznaczyło dodatkowe kontyngenty dla Łotwy na słoninę, ryby słodkowodne, ryby w konserwach, wędzone i solone z margaryną i sztuczne masło, skóry, szmaty kożuchowe, obuwie, wyroby fajansowe i porcelanowe, wyroby z gumy: kalosze i buty, zabawki, materjały nieprzemakalne, ultramarynę, okucia do budownictwa, pudełka do konserw bez wytłoczonej firmy i linoleum. Pozatem wyznaczono dodatkowe kontyngenty na ryby dla Jugosławji. W celu uzyskania pozwoleń należy składać podania w izbach handlowych do dnia 11 lutego br. włącznie.

Wesoły kącik

PORZĄDNY CZŁOWIEK

— Powiedz mi, mój drogi, dlaczego właściwie targowałeś się tak z krawcem, skoro wiesz, że mu i tak nie zapłacisz?

— Ale nie chcę, ażeby za dużo stracił.

POWÓD — ALE DO CZEGO

— Czy warjactwo jest powodem do rozwodu?

— Nie, ale do małżeństwa.

TO ZALEŻY

— Czy jest pan kasjer?

— Niema go.

— A kiedy wróci?

— To zależy od ławy przysięgłych.

Z sali koncertowej

II. Poranek symfoniczny. - „Eliasz". Mendelsohna.

Dyrygent II poranka symfonicznego p. Massini posiada wielką odwagę, skoro porywa się z takiemi kwalifikacjami muzycznemi na V. symfonję Beethovena. Poza wyrazistą gimnastyką rękami, jakgdyby walczącemi z niewidzialnym przeciwnikiem nic w nim nie wskazuje ani na dyrygenta, ani muzyka stojącego na jakiej takiej wyżynie orkiestralnej, czego przekonywującym zupełnie dowodem był wybór reszty programu: „Poemat rumuński" (broń Boże, nie rzymski jak wielu sądziło) autora Enesco nie ma w sobie nic z poematu lub poezji, natomiast dużo trywialności i hałaśliwości pseudoludowej, a rumuńskiej brutalności, zaś uwertura operowa Lalo nadęta nienaturalnym patosem i reminiscencjami z innych autorów prosi się o pozostawienie jej na wieki w spokoju i niefatygowanie na deski sceniczne lub operowe. Dorobek muzyczny Lalo (liczbowo wcale znaczny) skoncentrował się wartościowo jedynie w skrzypcowej „Symfonji hiszpańskiej", reszta poszła w niepamięć, zapewnie zasłużoną. Skąd te dwa utwory znalazły się w tak dostojnem towarzystwie V symfonji Beethovena? Nieporozumienie to należy zapisać na debet kapelmistrza, którego muzykowanie nie wyszło na tym poranku poza mierny dyletantyzm. Po Berdjajewie wybór ...śliwy.

Towarzystwo Oratoryjne pod pracowitem i pełnem poświęcenia kierownictwem p. Barańskiego poraz pierwszy zdecydowało się na wykonanie wartościowego dzieła oratoryjnego. „Eliasz" Mendelsohna należy wraz z „Pawłem" wciąż jeszcze do stałego repertuaru i rzeczywiście wykazuje do dziś żywotność ze względu na mistrzowskie traktowanie partji wokalnych, zwłaszcza solowych, nietyle może w ujęciu i oddaniu tekstu ile w szlachetności linji melodyjnej.

Strona dramatyczna utworu nie stoi na wyżynie i dlatego ostateczny efekt dzieła jest nieco monotonny i nużący. Podobnie jak w wielkiej części dzieł Mendelsohna tak i w tym dużo wody rozcieńczyło wino prawdziwej głębokiej muzyki; ciężar gatunkowy cierpi na doskonałej, przesymetrycznej formie. Ciekawą rzeczą jest, że utwór ten o podłożu wybitnie i zasadniczo żydowskiem, skomponowany przez Żyda (choć przechrzczonego) nie posiada ani śladu żydowskości w muzyce, choćby nawet w postaci zwrotów synagogalnych. Zupełnie nic. Nie wiem, czy to wynik świadomego omijania, czy innej przyczyny, ale charakterystyczny objaw, niespotykany nawet u autentycznych aryjskich kompozytorów.

Wykonanie było o tyle połowiczne, że poza kwintetem smyczkowym, fortepianem i fisharmonją brakło całej orkiestry dętej, przez co koloryt i moc zniknęły. Chóry bez zarzutu odnośnie do intonacji i pewności. Z solistów należy wymienić pp. Lachman- Milewską, Mossakowskiego o olbrzymim, dźwięcznym głosie i Słępniowskiego. Dyrygentowi p. Barańskiemu należy się uznanie za troskliwe przygotowanie tego bardzo trudnego utworu.

Dr. Henryk Apte.

Antysemityzm w Rosji sowieckiej

Bucharin o antysemityźmie. — Tendencje antysemickie w szeregach komunistów. — Walka z „burżuazją“ żydowską.

Moskwa (ŻAT). W Leningradzie odbyła się niedawno konferencja partji komunistycznej w okręgu leningradzkim, na której wygłosił czterogodzinny referat Bucharin. W referacie tym m. in. omówiono również sprawę wzrostu antysemityzmu w Rosji sowieckiej. Główne źródła antysemityzmu, powiedział Bucharin, są następujące: W okresie komunizmu wojennego zostało ogolocona drobna i średnia burżuazja, zaś sabotująca inteligencja została wpchnięta ze swych pozycyj. Gdy potem dozwolony został wolny handel. średnia i drobna burżuazja żydowska zajęła miejsce (!) burżuazji rosyjskiej. Analogicznie sprawa się przedstawiała wśród inteligencji: zdolniejsza i bardziej ruchliwa inteligencja żydowska gdzieniegdzie zajęła stanowiska sabotującej inteligencji rosyjskiej. Wzrost antysemityzmu potęguje się jeszcze wskutek tego, że w wielkich miastach Rosji Centralnej skupili się kapitaliści i inteligenci żydowscy, którzy przybyli z okręgów zachodnich i południowych. Rosyjska drobna burżuazja oraz bezrobotni widzą jedynie tę drobną garstkę Żydów, nie widzą zaś licznych niezamożnych obywateli żydowskich rzesz małomiasteczkowych. Dlatego też śród zacofanych elementów drobnomieszczańskich budzi się uczucie zazdrości oraz nienawiści narodowej.

Należy prowadzić z antysemityzmem zaciekłą walkę, powiedział Bucharin. Nawet w szeregach komunistycznych dają się zauważyć tendencje antysemickie. Jest to odwrotna strona wzmagającego się wielkorosyjskiego szowinizmu. Wyraża się to napozór w niewinnych dowcipach, anegdotach o „żydkach“ i td. Z temi objawami należy walczyć stanowczo. Z drugiej strony nie należy się szczególnie hamować w stosunku do „nepmana“ żydowskiego. Należy walczyć z antysemityzmem, lecz nie trzeba się bać twierdzenia, że „nepman“ żydowski jest względem nas nie mniejszym wrogiem niż „nepman“ nie żydowski. Jeśli t. zw. „czarnosecińtswo“ z pierwszego okresu rewolucji znów się staje tak częstem zjawiskiem, należy z tem walczyć, ale nie ma powodu ukrywać, że są Żydzi zamożni oraz biedni, zamożni zaś Żydzi są naszymi wrogami. podobnie jak zamożni Rosjanie. Kto stara się te różnice zacierać, sprzyja tylko antysemityzmowi. Należy prowadzić bezwzględną walkę nawet przeciwko pozornie „niewinnym“ zwrotom i anegdotkom żydowskim, żadna ideologja nie tworzy się odrazu lecz stopniowo, należy więc ją wykorzenić jeszcze zanim ona się rozrosła.

—oSo—

Proces Schwarzbarta, a druga Międzynarodówka

W Paryżu ma odbyć się w najbliższym czasie konferencja drugiej międzynarodówki. Specjalna komisja międzynarodówki złoży sprawozdanie o stosunkach żydowsko ukraińskich w związku z procesem Schwarzbarta. Sprawozdanie oczekiwane jest z zainteresowaniem, albowiem będzie ono zawierało ocenę roli Petlury w współżyciu żydowsko ukraińskiem. Materjały w tej sprawie dostarczyli żydowscy członkowie prezydjum międzynarodówki, Abramowicz i Locker.

Konferencja w sprawie „bezpaństwowców“

W Berlinie rozpoczęła się konferencja w sprawie obcokrajowców pod przewodnictwem Dra Leona Motzkina. Konferencja ma rozpatrzyć środki w sprawie pomocy osobom, które z powodu zawikłań powojennych znalazły się w takiej sytuacji, że nie są obywatelami żadnego państwa i mają z tej przyczyny trudności na każdym kroku. Szczególnie wiele znajduje się takich osób w Polsce. Na konferencję przybył z Genewy p. Aberson.

Dalsze ograniczenia emigracyjne do Ameryki

Waszyngton (ŻAT). Sprawę zezwolenia na przyjazd poza kwotą krewnym deklarantów rozpatrywała znów komisja imigracyjna kongresu, lecz żadna uchwała w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Żydowscy członkowie kongresu gotowi są poprzeć w ostateczności wniosek Johnsona, który nie zezwala na wpuszczenie do kraju 35.000 żon i dzieci deklarantów poza kwotą, lecz daje im jedynie pierwszeństwo w ramach ustalonej kwoty. Wniosek ten domaga się natomiast wpuszczenia poza kwotą rodziców obywateli amerykańskich. Ponieważ wszystkie dalej idące wnioski upadły, więc żydowscy członkowie kongresu poparli wniosek Johnsona, lecz Johnson oświadczył na posiedzeniu komisji, że zamierza ograniczyć swój własny wniosek, ponieważ sądzi, że pozwoli on na przybycie zbyt wielkiej (!) liczby imigrantów.

AUTONOMICZNY OKRĘG ŻYDOWSKI. Z Rosji donosi ŻAT.: Praca przygotowawcza do stworzenia żydowskiego okręgu autonomicznego w gub. chersońskiej jest już na ukończeniu. Okręg ten obejmuje obszar 18.500 dziesięcin ziemi i zawiera 10 osiedli. Zostanie stworzonych 7 rad wiejskich: pięć żydowskich. oraz 2 rosyjskie. Ludność tego okręgu składać się będzie z 14.390 Żydów, 413 Niemców oraz 1964 Rosjan.

M. M. USYSZKIN PRZEWODNICZĄCYM TOWARZYSTW PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW W PALESTYNIE. W Palestynie ukonstytuował się związek „Towarzystw przyjaciól Ligi Narodów“, który zgłosił swój akces do światowego związku towarzystw przyjaciół Ligi Narodów z siedzibą w Brukseli. Na zebraniu konstytucyjnem prezesem związku palestyńskiego obrany został M. M Usyszkin, zaś przewodniczącym egzekutywy — p. Dyzenhoff.

BARON EDMUND ROTSZYLD ofiarował samorządowi miejskiemu w Tel Awiwie swój portret w artystycznem wykonaniu.

1000 DOLARÓW DLA UCZCZENIA PREZYDENTA COOLIDGE'A NA RZECZ KAMPANJI PALESTYŃSKIEJ. Ludność żydowska Northampton rodzinnego miasta prezydenta Coolidge'a ofiarowała 1000 dolarów na rzecz kampanji palestyńskiej, dając w ten sposób wyraz uznania dla prezydenta Coolidge'a, za jego życzliwe przyjęcie dr. Weizmana w Białym Domu.

PAMIĘCI MEDEMA. W wielkiej sali „Forwertsu“ w Nowym Jorku odbyła się wielka akademja ku czci Medema w rocznicę jego śmierci. O życiu i czynach znanego działacza robotniczego przemawiali Gurewicz, Litwak i inni.

NAUCZYCIELE PALESTYNY NA KONGRESIE wychowawczym Związek nauczycieli hebrajskich w Palestynie został zaproszony do wysłania delegatów na światowy kongres wychowawcz, zwołany przez międzynarodowe zrzeszenie organizacji wychowawczych. Kongres ma się odbyć w Toronto w sierpniu.

NADRABIN KUCK WZYWA DO PRACY NA RZECZ PALESTYNY. W związku z wyjazdem rabina Ostrowskiego do Polski w sprawie akcji na rzecz Keren Hajessod, wydał nadrabin Palestyny Kuck płomienną odezwę do Żydów na całym świecie, wzywającą ich do składania ofiar na rzecz odbudowy Palestyny.

3 MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA ZNIEWAŻENIE RATHENAU'A.

Redaktor odpowiedzialny pisma „Deutsches Tageblatt“ dr. Lippert został niedawno ukarany za znieważenie minstra Mirtsiepera. Ostatnio dr. Lippert znów został skazany na 3 miesiące więzienia za dotkliwe znieważenie w artykule pamięci zmarłego Waltera Rathenau'a.

NADESŁANE.

Z okazji zaręczyn pierwszego założyciela i byłego długoletniego prezesa naszego Stowarzyszenia, p. Dra Eljasza Weinbergera z p. Gizelą Löblówną z Krakowa, składamy imieniem tut. obywatelstwa i młodzieży żydowskiej najserdeczniejsze gratulacje.

Wydział Stowarzyszenia „Heatid“— Przyszłość w Wieliczce.

Z TEATRU.

„Ludzie“ Hasenclewera

W UJĘCIU SCENICZNEM P. PIEKARSKIEGO.

Nowa forma w teatrze

Nazwijmy futuryzmem wszelkie nowatorskie poczynania, chociażby p. Jalu Kurek, młody ambasador Marinettiego jak najgwałtowniej przeciwko temu protestował. Czynimy to tylko dla wygody orjentacyjnej. Teatr opierał się nowym formom, w przeciwstawieniu do plastyki i poezji, które łatwiej się poddały naporowi futuryzmu.

Ale i teatr nie może długo bronić okopów konserwatyzmu.

* * *

Nowa forma — to nowe prawo sztuki.

Prawo jest z natury konserwatywne, gdyż kodyfikuje tylko to, co już zaistniało. Prawo jest zacofaniem. Życie bowiem się zmienia, rodzi się nowa treść, powstaje nowe oblicze człowieka.

Zmieniło się oblicze współczesnego człowieka. Inny jest jego rytm życia, inna dynamika, inny patos dystansu.

Nowa forma — to nowe rewolucyjne prawo, usiłujące odcyfrować, skodyfikować zygzaki duszy człowieka powojennego.

* * *

„Ludzie“ Hasenclevera nie są wcale krzykiem duszy, tylko płaczem, somnabulicznym snem, cichem łkaniem, modlitwą o miłość

Mam żal do p. Pochmarskiego, że w swej recenzji, nawskroś uczciwej i lojalnej, nazwał to dzieło bolszewickiem. W odrodzonej Polsce tego rodzaju tendencje nie powinny mieć miejsca — twierdzi p. Pochmarski. Ale czy bolszewizmem nazwać można każdy protest przeciwko istniejącemu porządkowi rzeczy, czy każde dzieło, zrodzone z miłości człowieka z głębokiej litości nad jego niedolą zabić musimy w oczach wrażliwej na demagogję opinji publicznej — nazywając je bolszewickiem?

Czemu p. Pochmarski, którego uczciwość i lojalność wysoko cenię, złożył pokłon tej demagogji?

Nie mam natomiast żalu do p. Wohnuta z Naprzodu albowiem p. Wohnut nie zadał sobie wcale trudu, by dzieło zrozumieć. Pisał więc bez zrozumienia, a o to żalu mieć nie można.

* * *

„Ludzie“ Hasenclevera byli dla p. Piekarskiego tylko kanwą dla jego koncepcji reżyserskiej, tylko odskocznią dla nowych pomysłów. P. Piekarski ma namiętność teatru, którą łączy z odwagą do uowości.

Ludzie grający meble i dekoracje to tylko jedna droga, jeden eksperyment. Chodziło o wydobycie rytmu dzieła, o duszę utworu. Forma musiała więc być ostra, urywana, szybka, jak uderzenie sztyletu ,gwałtowna jak piorun.

Teraz p. Piekarski przygotowuje „Głaz graniczny“, gdzie znowu inną obiera drogę, inne przygotowuje „niespodzianki“.

W niedzielnym dodatku literackim dajemy odczyt p. Piekarskiego wygłoszony w „Kollegjum Wykładów Naukowych“. Czytelnicy nasi będą cierpliwi do niedzieli.

* * *

Można mieć przeciwko eksperymentowi mnóstwo zastrzeżeń. Przedewszystkiem zaciera iluzję teatru. Nie wydobywa wszystkich akcentów tragizmu. Wysuwa na pierwszy plan prymityw dekoracyjny. Mimo to uznać się musi, że eksperyment był ciekawy i oryginalny.

Dlatego nie rozumię przemówienia p. Piotrowskiego podczas dyskusji w „Kollegjum Wykładów Naukowych“. Nie należy rzucać kłody pod nogi p. Piekarskiemu, powinno się uznać wysiłek uszanować odwagę do nowości i pomóc mu w tej pracy. P. Piekarski w naszą zatęchłą krakowską atmosferę wnosi świeży powiew tęsknoty za inną sztuką. Rwie się gorączkowo do pracy, ale brak mu prawdziwego warsztatu pracy. Oby się tylko nie zniechęcił, oby nie machnął na wszystko ręką

Szkoda byłaby, wielka szkoda. **M. Kanfer.**

Odpowiedzi „Lekarza domowego“

PRZYGNĘBIONA: 1) Jeżeli przyczyna tej depresji i dla Pani samej jest niejasna, to powinna Pani zasięgnąć rady neurologa—psychoanalityka, który — być może — tę sprawę wyjaśni. 2) Dwa razy dziennie zmywać twarz apteczną benzyną i zaraz potem pudrować („Miraculum“, z zagranicznych „Houbingat“) 3) Prawdopodobnie istnieje związek z tą depresją, wobec czego leczenie, zależnie od tamtego. 4) Wstrzykiwania arszenikowe, zażywanie Kola- lecytyny lub phytiny. BAKT. 109: 1) Obęcność tych bakteryj jest niewątpliwie anormalna i może być podstawą najrozmaitszych dolegliwości. 2) Istnieją specjaliści dla leczenia chorób dróg moczowych t. zw. „urologowie“. W tym wypadku jednak wystarczy konsultacja dobrego internisty. ZAINTERESOWANY NR. 18: 1) Na pytanie to znajdzie Pan odpowiedź w artykule „Lekarza domowego“ z dnia. 8 bm. 2) W brwi wcierać spirytus salicylowy, rzęsy zmywać roztworem boraksu. 3) Trzeba wprzód wiedzieć, jaka jest przyczyna, wywołująca te skurcze żołądka, i dopiero od tego zależy leczenie. NIEPEWNA: 1) Przypuszczamy, że rozchodzi się o przepłukiwania pochwy, a nie macicy (jak Pani pisze). Proszę nam opisać rodzaj cierpienia i — o ile możności - podać brzmienie owej recepty. 2) Skuteczność ich jest ta sama, pod warunkiem o czem Panią musi upewnić aptekarz, że dany preparat oprocz wyciągu z jajnika nie zawiera — jak się to czasami zdarza — żadnych inych składników. CIERPIĄCY: Może to być reumatyzm stawowy. Czy Pan nie gorączkuje i czy stawy przytem nie są obrzękłe? JEDNOBREWA BRUNETKA: 1) Jest to wydzielina, wydobywająca się z dróg rodnych; biała, żółta, zielonkawa lub brunatno podbarwiona. Występować może w każdym wieku Przyczyna: choroby pochwy, szyjki macicznej. macicy i inne. 2) Nie szkodzi. ANI: 1) Kąpać nogi w słonej wodzie i masować. 2) Codziennie Garść soli na wiaderko wody. 2) Nie szkodzi cerze. 3) Nic innego poradzić Pani nie możemy. Sublimat nie utlenia włosów. 4) Zażywać w czasie perjodu 3 razy dziennie po 2 pigułki „Haemostanu“. SMUTNA: 1) Znaczną większość wypadków udaje się doprowadzić do zupełnego wyleczenia i to nieraz w krótkim czasie. 2) I owszem. Bez zaufania do swojego lekarza nie wyleczy się Pani z tego cierpienia. MĘŻCZYZNA 32: Powód, który Pan nam podaje, jest mało prawdopodobny. Musi być inna przyczyna (może anemja?) W każdym razie bez badania nie możemy tu radzić. WADOWIAK: 1) Myć czoło gorącą wodą i mydłem; w ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńczoną wodą kolońską; na noc 5 proc. maść siarczana 2) Nic groźnego. 3) Brzegi i kąty nosa smarować maścią borowa. Wnętrze nosa przepłukiwać wodą z solą. PANNA Z PODGÓRZA: Niech Pani lekarz zaordynuje zażywanie thelyganu albo jeszcze lepiej wstrzykiwanie tego preparatu. a wspomniane zaburzenia ustąpią AKADEMIK, NIEPOŁOMICE: 1) Uregulować życie płciowe. 2) Kąpać co wieczór nogi w ciepłej wodzie. K. Z. ZAKOPANE. 1) Zdaje sie, że Pan zupełnie fałszywie tłumaczy sobie Swoje dolegliwości. Wydaje się nam — o ile oczywiście, polegać można na opisie — że rozchodzi się tu o zwyczajny katar cewki moczowej. Pewność w tym względzie uzyskać można tylko przez preparat mikroskopowy. 2) O ile przypuszczenie nasze okaże się słusznem, to nie widzimy konieczności zaniechania. JOTKA 319: 1) Pędzlować nogi co kilka dni wodnym, 20-procentowym roztworem formaliny. 2) Wymaga zbadania przez neurologa. 3) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy i naświetlać 2 razy w tygodniu lampą kwarcową. URSZULA: 1) Patrz „Zainteresowany Nr. 18“ p. 2. 2) Na noc maść ichtyolowa 5 proc. 3) Przy narażeniu się powtórnem na odmrożenie dolegliwości wrócą. 4) Może wywołać oziębłość w małżeństwie. 5) Małżeństwo 6) Nie doznawanie normalnych wrażeń, stad oziębłość. 7) Może. 8) Kalodont lub odol. 9) Musimy wiedzieć, czy ta czerwoność jest następstwem odmrożenia. ALFA: 1) Gimnastyka szwedzka, masaż i obcisły stanik. 2) Jeść dużo owoców jarzyn, kompotów, miodu. Rano na czczo szklanka zimnej wody. Masaż brzucha. 3) Patrz „Zainteresowany Nr. 18“ p. 2

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Niemiecka afera Dreyfusa

Zasądzenie nadprokuratora Friedersa.

Turyński nadprokurator Dr Frieders zasądzony został na 5 miesięcy więzienia, a sprawa ta wywołała w Niemczech powszechną sensację. Tło tej sprawy jest następujące:

W Turyngji rządził dotychczas rząd prawicowy, opierający się głównie na grupie narodowych socjalistów, na czele których stoi osławiony fałszerz i paszkwiliant antysemicki Dr Dinter. Solą w oku nowego rządu był prezydent banku państwowego w Turyngji, Żyd z pochodzenia, Loeb. Przeciwko niemu wdrożono cały szereg procesów karnych. które dzięki interwencji nadprokuratora Friedersa urzędnika objektywnego, zostały zastanowione. Podwładnym Friedersa był prokurator Flöl, który otrzymał od swego przełożonego wyraźne polecenie, by zastanowił przeciwko Loebowi dochodzenie karne o fałszywą przysięgę. Gdy akta były już gotowe do odesłania do sądu. zjawił się nagle w biurze prokurator Flöl, usunął z aktów wniosek na zastanowienie śledztwa, wystawił inny wniosek pod względem formalnym i zewnętrznym uderzająco podobny do pierwotnego i podsunął swemu przełożonemu Friedersowi między innemi aktami ten nowy wniosek. żądający dalszego ścigania Loeba, do podpisania. Ten, nie podejrzewając niczego i przypuszczając, że ma przed sobą pierwotny wniosek, podpisał sfałszowany przez swego zastępcę wniosek zupełnie inny. Na podstawie tego fałszerstwa wyznaczono rozprawę przeciwko Loebowi, na której nadprokurator Frieders miał fungować na skutek nagłego zarządzenia władz, obok prok. Flöla. Frieders jednak, zorjentowawszy się w całej tej aferze zrzekł się funkcji oskarzyciela. Mimo to na rozprawie Flöl oskarżał dalej, żądając półtora lat więzienia dla Loeba. Sąd przysięgłych uwolnił jednak oskarżonego od winy i kary.

Zamiast wszcząć dochodzenie przeciwko Flölowi o sfałszowanie dokumentu, rozpoczęto nagonkę przeciwko Friedersowi. Skorzystano z rozprawy przeciwko redaktorowi socjalistycznego pisma „Das Volk“, które w ostry sposób zaatakowało rząd turyngski z powodu nagonki przeciw Loebowi. W tym procesie zeznał Frieders jako świadek, że Flöl drugiego zmienionego wniosku wcale mu nie przedstawił. Ponieważ jednak na tym drugim wniosku znajduje się podpis Firedersa, przeto wytoczono Friedersowi skargę o fałszywe zeznania przed sądem i zasądzono go na pięć miesięcy więzienia.

Niemiecka prasa demokratyczna porównuje ten skandal sądownictwa z aferą Dreyfusa i domaga się stanowczo zniesienia wyroku.

Wiadomości z kraju

List z Jarosławia

Posiedzenie Rady Gminy Wyznaniowej. — Zjazd Okręgowy Chaluen. - Otwarcie Czytelni Ludowej.

Kor. wł. Jarosław, 7. lutego.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Gminy Wyznaniowej wygłosił tow. Dr. Spatz przed przystąpieniem do porządku dziennego, przemówienie poświęcone pamięci błp. Wodza duchowego żydostwa Achad- Haama Mowy tej wysłuchała Rada stojąco, poczem na wniosek Dra Spatza zapadła jednomyślnie uchwała wysłania pisma kondolencyjnego do wdowy Achad Haama i urządzenia żałobnego nabożeństwa w Synagodze, na którem Rabin miejscowy wygłosi uroczyste kazanie

Z kolei przystąpiła Rada do dyskusji budżetowej nad preleminarzem przedłożonym Radzie przez komisję budżetową. Dyskusję budżetową otworzył krótkiem przemówieniem prezes J. Strisower, który wskazał na ciężkie położenie Żydostwa, uniemożliwiające w obecnym okresie nałożenie na ludność miejscową większego podatku domestykalnego. Z tego też punktu widzenia Komisja budżetowa wychodząc, nie mogła uchwalić z wyjątkiem Tarbutu wyższych subwencji na cele społeczne, kulturalne i narodowe, aniżeli w ubiegłym roku. Jak z preliminarza budżetowego wynika, subwencja dla Tarbutu wynosi rocznie 1200 zł. na Ż. F. N. 900 zł. (wpis do Złotej Księgi) dla tow. Ezra 200 zł., dla Koła Kobiet Żydowskich 150 zł., stypendjum dla słuchacza Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie 300 zł. Cyfry powyższe świadczą najlepiej, iż Rada Wyznaniowa ma należyte zrozumienienie dla ruchu narodowego i dla dzieła odbudowy siedziby żydowskiej w Palestynie. W dyskusji nad preliminarzem budżetowym zabrali głos tow. Dr. Spatz i Dr. Ressler. Dr. Spatz nawiązując do przemówienia prezesa w sprawie złego położenia gospodarczego żydostwa oświadczył, że partja sjonistyczna jako na wskróś demokratyczna nie może wyjść na ulicę żydowską z hasłem wyższych podatków domestykalnych, w obecnym okresie, stąd też musi zgodzić się na przedłożony preliminarz, który wprawdzie nie zadawalnia pod każdym względem żądań sjonistów, ale różni się dodatnio od poprzednich preliminarzy budżetowych, które żadnych subwencyj na cele narodowe nie przewidywały. Spodziewa się, że z poprawą stosunków ekonomicznych subwencje na cele narodowe będą z pewnością wieksze, a wówczas preliminarz budżetowy będzie w cyfrach dokładnie przedstawiał wszelkie prądy nurtujące życie społeczne żydostwa. Drugi mowca Dr. Ressler przedstawił w swem pełnem polotu, treściwem i pięknem co do formy przemówieniu zasadnicze zmiany, jakie zaszły w Radzie Wyznaniowej od tej chwili, kiedy sjoniści weszli do Rady. Niema instytucji społecznej, kulturalnej, któraby nie otrzymywała stałych, rocznych subwencji od Rady Wyznaniowej. Gmina nasza była pierwszą, która uchwaliła demokratyczną, ordynację żydowską, jedną z pierwszych gmin, która uchwaliła roczne subwencje na Keren Hajessod i Keren Kajemet. Słowem, Gmina nasza dzięki swej działalności stała się wzorową gminą żydowska, ale i ta nawet nas sjonistów w zupełności nie zadawalnia. Z naszego punktu widzenia Gmina ma nietylko subwencjonować, ale kierować i własnym kosztem utrzymywać całe szkolnictwa żydo-

wskie; słowem być ośrodkiem żydowskiego życia narodowego. My sjoniści jesteśmy o tem jak najgłębiej przekonani, że idea ta zostanie w najkrótszym czasie zrealizowaną, a dzisiejsza Gmina Wyznaniowa ustąpi miejsca żydowskiej gminie narodowej. Mowa Dra Resslera wywarła tak na wszystkich członkach Rady jak i na licznie zebranej publiczności bardzo silne wrażenie.

W ubiegłą niedzielę odbył się w naszem mieście Zjazd okręgowy Organizacji Chalucowej z miast Rzeszów, Rozwadów, Rudnik nad Sanem, Przeworsk, Jarosław i Pruchnik. Na zjeździe, którego obrady prowadzone były wyłącznie w języku hebrajskim, referował delegat Centrali Chalucowej, Śliwka, który niedawno przybył z Palestyny, celem instruowania i kontrolowania ruchu chalucowego, o obecnej sytuacji w Erec. O zadaniach Rady Okręgowej referował drugi delegat, Fratz. W myśl wywodów delegatów Centrali Lwowskiej, powołano do życia Radę Okręgową Chalucową z siedzibą w Rozwadowie, do której należą dwaj członkowie Jarosławskiego Chalucu.

Staraniem organizacji Cejrej-Mizrachi powstała w lokalu Organizacji Sjonistycznej — Czytelnia ludowa. Uroczyste otwarcie tej ważnej placówki towarzysko- kulturalnej w naszem mieście, odbyło się w obecności delegatów Gminy Wyzn. Org. Sjonistycznej, i wszystkich stowarzyszeń narodowych i społecznych. W przemówieniach swoich wszyscy reprezentanci podkreślili z radością fakt powstania tej instytucji. Reprezentant Org. Sjon. Dr. Spats podkreślił gotowość wydatnego poparcia tejże instytucji ze strony Komitetu Lokalnego, podobne oświadczenie złożył imieniem Rady Izr. Gminy Wyznaniowej Dr. Ressler, który podkreślił w swem przemówieniu zrozumienie, jakie posiada obecna Rada Wyznaniowa dla wszelkich celów kulturalnych i społecznych żydostwa. Również i nowoutworzona instytucja liczyć może na poparcie Gminy. Spodziewamy się, że istnienie i rozwój tej instytucji przyczyni się w znacznej mierze do ożywienia ruchu sjonistycznego, a lokal komitetu lokalnego, mieszczący w sobie czytelnię, stanie się ośrodkiem całego życia żydowskiego w naszem mieście. I. L.

Delegacja gimnazjów hebrajskich u min. Dobruckiego

Onegdaj przyjął minister oświaty p. Dobrucki delegację zjazdu gimnazjów hebrajskich. W imieniu zjazdu przedłożył p. Gordon ministrowi memorjał o położeniu szkolnictwa hebrajskiego w Polsce. Minister Dobrucki oświadczył, że rząd nie powinien przypatrywać się tylko bierne szkolnictwu żydowskiemu, lecz także pomyślnie załatwić prawne i pedagogiczne jego postulaty. Minister przyrzekł w najbliższym czasie zamianować wizytatorów hebrajskich gimnazjów, którzyby opanowali całkowicie język hebrajski, i przypuszcza, że w najbliższym tygodniu zostanie ta sprawa całkowicie załatwiona.

KONFERENCJA „MIZRACHI". Dnia 6-go marca odbędzie się we Lwowie konferencja wschodnio-małopolskiej organizacji „Mizrachi". W konferencji weźmie udział prezes światowej organizacji „Mizrachi" rabin Meier Berlin z Ameryki i delegat centrali „Keren Hajessod", rabin Mojżesz Ostrowski z Palestyny.

1,600.000 DOLARÓW DLA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W POLSCE. Z Berlina donosi „Moment", że między „Jointem" a „Ica" doszło do układu, na mocy którego „Ica" i „Joint" obowiązują się złożyć corocznie po 200,000 dolarów w przeciągu czterech lat. Sumy te mają być przeznaczone na cele kupieckich kas kredytowych i robotniczych kooperatyw w Polsce.

ZE ZWIĄZKU LITERATÓW I DZIENNIKARZY ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE. Onegdaj odbył się doroczne, walne zebranie związku literatów i dziennikarzy żydowskich. W skład nowego zarządu weszli: pp. H. D. Nomberg, I. Pat, A. Żak, B. Karliński, Dr Gotlib, Mozes, Dr Pinczewski, A. Kacyzne i Z. Segałowicz.

ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO TEATRALNE w Warszawie wniosło do rady miejskiej w Warszawie memorjał, żądający popierania jedynego żydowskiego teatru dramatycznego w Warszawie. Memorja żąda oddania do dyspozycji teatru żydowskiego gmachu byłego Teatru Bogusławskiego subsydjum w kwocie 100.000 zł i zmniejszenia podatku od widowisk.

ARESZTOWANIE SZOMRÓW W WARSZAWIE. Ubiegłej soboty pojawiły się w warszawskiej prasie notatki o demonstracji komunistycznej przy moście Kierbedzia w Warszawie, przyczem podane były dokładne szczegóły i nazwiska demonstrantów. Jak się obecnie okazuje, sprawa ma tło skandaliczne. W piątek wracała grupa skautów żydowskich przez most Kierbedzia z wycieczki. Szomrzy śpiewali pieśni żydowskie. W pewnej chwili otoczyli szomrów jacyś chuligani i zaczęli ich bić. Zjawiła się patrol policyjna. Wówczas chuligani poczęli wznosić patrjotyczne okrzyki, wskazując na młodzieńców żydowskich, że są komunistami. Policja odprowadziła szomrów do komisarjatu, gdzie sporządzono protokół „o... antypaństwowych wystąpieniach"... Szomrów oczywiście wypuszczono po kilku godzinach.

ROZPRAWA APELACYJNA DRA KRUKA. Jak wiadomo, został niedawno skazany znany działacz robotniczy dr. Kruk przez sąd piotrkowski na półtora roku ciężkiego więzienia za przemówienia, wygłoszone w kilku miejscowościach. Termin rozprawy apelacyjnej został wyznaczony na dzień 1 marca br.

SKAZANIE DZIENNIKARZA ENDECKIEGO. W Toruniu odbyła się onegdaj rozprawa przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego" za obrazę w druku generała Berbeckiego, w związku z zakazem czytania w wojsku „Słowa Pomorskiego". Jako główny świadek przesłuchiwany był generał Berbecki.

Sąd po naradzie skazał redaktora Borowskiego na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu i pokrycie kosztów sądowych, oraz ogłoszenie treści wyroku w 4-ch pismach codziennych.

WŚRÓD ARESZTOWANYCH WE LWOWIE UKRAIŃCÓW NIEMA MORDERCÓW KURATORA SOBIŃSKIEGO. Podana onegdaj przez szereg dzienników wiadomość o wykryciu sprawców morderstwa śp. kuratora Sobińskiego w osobach Michała i Iwana Wierzbickich, nie odpowiada prawdzie. Wierzbiccy prawdopodobnie uprawiali wywiad szpiegowski. Część aresztowanych Ukraińców we Lwowie przyznaał się do prowadzenia wywiadu na rzecz obcego mocarstwa. Wszystkich aresztowanych odesłano do dyspozycji sądu okręgowego w Krakowie.

SZANTAŻYSTA WKŁADKOWY. W Warszawie ujęto niejakiego Dudka, który założył w Warszawie fikcyjną filję Związku powstańców górnośląskich. Podając się za prezesa tej filji, wyłudzał wkładki od różnych osób, przeważnie dyplomatów zagranicznych, senatorów, posłów i td. Miał nawet kilku inkasentów na prowincji. Dotychczas udało mu się wyłudzić wkładek na sumę około 8 tysięcy złotych.

DEFRAUDACJA W KASIE KOLEJOWEJ W LUBLINIE. Stefan Tymiński, główny kasjer kolejowy w Lublinie, znikł bez śladu. Komisja śledcza stwierdziła, że w kasie kolejowej brak 208 tysięcy złotych. Jakiej sumy sięga defraudacja Tymińskiego, jeszcze niewaidomo. Tymiński wyjechał podobno w stronę granicy sowieckiej.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dyrektorzy Pol. Banku Przemysłowego na ławie oskarżonych

Zeznania urzędników banku.

Wczoraj, w szóstym dniu rozprawy przeciw dyr. Filippiemu i tow. zeznawał w dalszym ciągu świadek Dr. Bahr, który podtrzymywał swe zarzuty, że dokonywanie transakcyj bez zleceń pisemnych stanowiło przywilej dyrektorów i mogło być ze szkodą dla banku. Celem osłabienia obciążających zeznań, obrońcy zadawali świadkowi temu pytania dla wykazania, że Dr. Bahr jeszcze przed przesłuchaniem w śledztwie zbierał w banku materjały przeciw obwinionym o czem świadczą dołączone do aktów zapiski tego świadka. Rzuca to zdaniem obrony charakterystyczne światło na wartość zeznań tego świadka, który twierdził przed zaprzysiężeniem że nie wiedział nic o doniesieniu anonimowem. Świadek Dr. Bah wyjaśnia, że notatki robił wtedy, kiedy o aferze Banku Przemysłowego zaczęło być głośno w mieście, a czynił to z tego powodu, iż będzie podany na świadka. Dalsze zapiski robił już na żądanie sędziego śledczego. Przewodniczący zwraca obrońcom uwagę, by nie odnosili się do świadka w taki sposób, jak gdyby był on oskarżonym o składanie fałszywych zeznań.

Dalsze pozycje oskarżenia św. Bahr tłumaczy częścią na korzyść, a częścią na niekorzyść oskarżonych.

Słuchani po przerwie, jako świadkowie b. urzędnicy Pol. Banku Przem. M. Jasińska, Marta Ungarówna, Dr. Jerzy Bryliński i i Władysław Pawłowski, nagół podawali szczegóły, zgodne z tłumaczeniem się oskarżonych odnośnie do toku urzędowania w banku. Świadek Bryliński. b. urzędnik oddziału dewizowego podał, że zlecenia giełdowe dawane były przez urzędników często drogą telefoniczną, a nie musiały być dawane na piśmie.

Również korzystne dla oskarżonych zeznania złożył świadek Maurycy Bloch, naczelny buchalter centrali Banku Przemysłowego we Lwowie. Świadek ten podał, że centralą otrzymywała co miesiąc wykazy i sprawozdania z działalności oddziału krakowskiego, a nadto istniejące przy centrali od roku 1922 specjalne biuro kontrolne przeprowadzało wizytację oddziałów prowincjonalnych i zawsze stwierdzało że agendy oddziału krakowskiego są bez zarzutu. Z kredytów korzystali dyrektorzy i urzędnicy banku za wiedzą centrali i zdaniem świadka dyrektorzy powinni byli swoje transakcje dokonywać w swoim banku, gdyż było to wszędzie praktykowane. Zwyczaj giełdowy przewiduje zdaniem świadka, że transakcje wielkszemi ilościami papierów dokonuje się poza giełdą da uniknięcia deruty. Notowania giełdowe traktowane są tylko informacyjne, a faktycznie transakcje sprzedaży odbywają się po niższym kursie.

Dziś słuchani będą dalsi świadkowie.

Po trzech latach uniewinniony

Wyrokiem z dnia 23 lutego 1925 zasądził tut. sąd okręgowy karny dwóch braci Gwizdałów, górników, za zbrodnię ciężkiego kwalifikowanego uszkodzenia ciała, popełnioną przez to, że dnia 30/6, 1923 na weselu w Nawojowej Górze jeden z nich Józef oddał strzał z rewolweru do Karola Korbiela, wskutek czego postrzał przeszył klatkę piersiową, — a drugi Antoni — ugodził nożem w plecy Józefa Pieklusa. Za czyn ten wymierzono kary ciężkiego obostrzonego więzienia — Józefowi przez 1 rok, a Antoniemu przez pół roku.

Oskarżeni czując się niewinnymi wnieśli zażalenie nieważności. Sąd Najwyższy zniósł powyższy wyrok, na skutek czego przeprowadzono ponowną rozprawę przed innym Senatem. Tym razem Antoni Gwizdała został uwolniony dla braku dowodów winy, a Józefa Gwizdałę ponownie zasądzono, zmniejszono atoli karę do pół roku. Od tego wyroku wniesione przez Józefa Gwizdałę zażalenie nieważności spowodowało zniesienie i tego wyroku, przyczem Sąd najwyższy przyjął wprawdzie za udowodniony fakt oddania strzału do Kobieła przez oskarżonego, polecił jednak zbadać, czy nie zachodzi wypadek obrony koniecznej. Wskutek tego po raz trzeci przed nowym Senatem odbyła się onegdaj rozprawa, przy której oskarżony mimo jednomyślnej opinji wszystkich sądów nadal upierał się przy tem, że rewolweru nie miał i strzału nie oddał.

Po przesłuchaniu tych samych świadków co na poprzednich rozprawach, istotnie nasunęły się wątpliwości, czy oskarżony strzelał na weselu i wobec tego zapadł ostateczne wyrok uwalniający i Józefa Gwizdałę, gdyż sąd nie nabrał przekonania, by oskarżony był sprawcą zarzuconego mu czynu.

Przewodniczył rozprawie sso. Dr Lizak, wotowali sso. Dr Świądrowski i Sośnicki, oskarżał prokurator Dr Mączyński, bronił adw. Dr Feldblum.

Wydział Stow. „Bojt-Lechem"

składa wyrazy szczerego współczucia swej zasłużonej członkini Komitetu Pań

p. Nüssenfeldowej

w ciężkim ciosie, którym dotknięta została śmiercią Ojca błp. Naftalego Rottenberga.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 1	Luty **10** Czwartek 8 Adar 5687	Zachód słońca 16 m. 38

Katedra literatury ukraińskiej na Uniwersytecie Jag.

Wczoraj na Uniwersytecie Jagiellońskim odbył się inauguracyjny wykład na kreowanej świeżo katedrze literatury ukraińskiej. Wykład prof. Łepkiego zgromadził liczne audytorjum. Prof. Łepki, znany poeta ukraiński i tłómacz dzieł poezji polskiej na język ruski, był dotąd profesorem w gimnazjum Sobieskiego w Krakowie. Obecnie został mianowany profesorem uniwersytetu i objął katedrę literatury ukraińskiej.

Zarządzenie magistratu w sprawie zabaw w Starym Teatrze

Ze względów bezpieczeństwa publicznego wydał magistrat odnośnie do sal używanych na zabawy, zebrania itp. w budynku Starego Teatru szereg zarządzeń, a mianowicie: Ograniczył dopuszczalną ilość osób w salach Starego Teatru do 1500 oraz 156 osób na galerji, zakazał urządzania bufetów, kiosków, ustawiania stolików itp. w foyer, w klatkach schodowych, w miejscach przeznaczonych na garderoby itd., zezwalając jedynie na urządzanie kiosków-bufetów w małej sali, gdzie również zezwolono na ustawianie stołków i stolików wzdłuż ścian tej sali, tak, aby środek sali był zawsze wolny. Zakazano nadto rzucania jakichkolwiek przedmiotów z galerji na salę główną, jak cukierków, pomadek itp., z wyjątkiem serpentyn, zakazano wreszcie dekorowania sal materjałami palnymi, jak papierami, bibułkami itp. Nad przestrzeganiem zarządzeń powyższych czuwać będą organa Magistratu i Policji Państwowej.

—o§o—

— PLENARNE POSIEDZENIE IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE odbędzie się dziś, we czwartek o godzinie 5 popołudniu w sali obrad Izby (Długa 1, I. p.). Porządek obrad obejmuje: sprawozdanie prezydjum, wybór prezydenta, wiceprezydenta oraz delegata Izby do prezydjum na rok 1927, wybór skarbnika, projekt budżetu na rok 1927, wnioski komisji budżetowej, sprawę zmiany okręgów dyrekcyj kolejowych, normalizację eksportu przetworów rolnych, sprawozdanie komisji połączonych sekcyj, o bieżących sprawach przemysłowych oraz wnioski i interpelacje.

— OPŁATY CZESNEGO NA UNIWERSYTECIE. Kwestura Uniwersytetu Jagiel. ogłosiła, że podania o zezwolenie na wpłatę drugiej raty czesnego można wnosić do końca bież. tygodnia. Studenci, którzy na początku roku akademickiego prosili o odroczenie czesnego i dotąd nie poinformowali się o wyniku uchwały Rady wydziałowej, winni się zgłosić do końca bież. tygodnia po odbiór dokumentów. Terminy w kwesturze będą odtąd ściśle przestrzegane, a to z tego powodu, że stowarzyszenia akademickie domagają się wypłaty swych udziałów w opłatach czesnego.

— Z MIEJSKIEJ SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO. W drugiem półroczu roku szkolnego 1926/27 odbywają się następujące kursa: gotowania dla pań, gotowania dla służących, modniarstwa, krawieczyzny i bieliźniarstwa, robót ręcznych, trykotarstwa ręcznego, tkactwa ręcznego, koszykarstwa galanteryjnego dla użytku domowego, prania chemicznego (wełny, jedwabiu, koronek itp.) Informacyj udziela i wpisy przyjmuje kancelarja szkoły (Pędzichów l. 13) codziennie od godziny 9—1.

— ZE ZWIĄZKU ŻYD. INWALIDÓW W KRAKOWIE. Doroczne walne zgromadzenie członków związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych w Krakowie, odbędzie się w wielkiej sali kahału w niedzielę, dnia 13 bm. punktualnie o godz. 2 popołudniu.

— RADJO NIE BĘDZIE OPODATKOWANE. Ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu się z min. skarbu postanowiło nie zezwolić związkom komunalnym na opodatkowanie odbiorników radjowych ze względu na cele kulturalno-oświatowe, którym radjofonja służy i jako taka winna być w rozwoju swym popierana, a nie utrudniana.

— ZAPOWIEDŹ WYSTĘPÓW TEATRU „TANAGRA" wywołała w Krakowie zrozumiałe zainteresowanie. Jest to bowiem pierwszy tego rodzaju eksperyment teatralno-widowiskowy, oparty na zastosowaniu zasady o tworzeniu się obrazów w punkcie załamania się promieni świetlnych przy ukazywaniu widzom przedstawienia teatralnego. Rozpoczęcia przedstawień, które nastąpi w tym tygodniu w sali dawnej restauracji hotelu Saskiego, publiczność oczekuje niecierpliwie.

— PRZED REDUTĄ TEATRALNĄ. W miarę zbliżania się terminu tego świetnego balu, rośnie zainteresowanie mnogością niespodzianek i artystycznych sensacyj, pokazem tańców i rewją toalet, które przygotowuje nieznużony i zapobiegliwy komitet. Urocze artystki w towarzystwie kolegów poświęcają każdą chwilę, wolną od obowiązków aktorskich, pracy około uświetnienia reduty. Dwie orkiestry jazz-bandowe, grając bez przerwy naprzemian, utrzymywać będą tłumy w nieustającym szale tańca i upojenia. Komitet przyjmuje zgłoszenia po imienne bilety w gmachu teatru, parter w godzinach 11—1 i 5—9. Cena wstępu na salę i galerję 10 zł., bilet akademicki 6 zł.

— INSTYTUT KINEMATOGRAFICZNY. W Krakowie powstał ostatnio instytut kinematograficzny „Filmona", mający na celu propagandę kinematografu o charakterze wychowawczym i naukowym. Cel ten „Filmona" zamierza osiągnąć przez zaopatrywanie kinematografów, a w pierwszym rzędzie wszelkich zakładów naukowych i instytucyj oświatowo-kulturalnych w odpowiednie filmy, przez udzielanie pomocy technicznej w urządzaniu pokazów kinematograficznych, dostarczanie filmów, aparatów, ekranów i mechaników, wreszcie przez przygotowanie terenu do założenia wytwórni filmów naukowych, które będą koniecznem uzupełnieniem filmowem w zastosowaniu praktycznem do wiedzy ogólnej.

— TRYCHNINA W KRAKOWIE. Przed niedawnym czasem zaszło w Krakowie kilka wypadów zachorowań na trychninę, z powodu spożycia mięsa wieprzowego, dotkniętego włośnicą. Obecnie na tę chorobę zachorował b. minister zdrowia i b. fizyk miejski dr Janiszewski oraz 3 jego córki i służący. Pp. Janiszewscy hodowali wieprza u SS Albertanek. Spożycie mięsa z tego wieprza spowodowało chorobę w domu pp. Janiszewskich.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Jana Czaplę, woźnego pocztowego, który poślizgnąwszy się na bruku w ul. Madalińskiego, zwichnął nogę w kolanie.

— EPIDEMJA KRADZIEŻY Z WÓZKÓW RĘCZNYCH. W ostatnich dniach kronika policyjna niemal codziennie notuje wypadki kradzieży różnych przedmiotów z wózków ręcznych Wczoraj np. zanotowano kilka podobnych zdarzeń. I tak: na szkodę spedytora Dawida Urbacha skradziono z wózka w ul. Jasnej 28 kg. bal skóry lakierowej, wartości około 3.000 zł Następnie z wózka ręcznego na przestrzeni między ul. Storalską a Mostową na szkodę Franciszka Drozdowskiego skradziono 1 worek kawy, wartości 160 złotych. Dalej między ul. Dietlowską a Zieloną skradziono z wózka na szkodę Stanisałwa Kozyry 5 kg majeranku wartości 45 zł. Wreszcie Stanisławowi Fuglowi skradzinoo w ul. Ks. Józefa ze sanek 5 kop jaj.

— KRADZIEŻE STRYCHOWE. Nieznani sprawcy skradli w domu mieszkalnym POK. ze strychu większą ilość bielizny na szkodę Adama Bobuli i Jana Warchowy. Nadto doniosła do policji Władysława Małuchowa, zamieszkaał przy ul. Długiej 32, że ze strychu tego domu skradziono jej bieliznę wartości 600 złotych.

— ARESZTOWANO niejakiego Izraela Steinberga, pochodzącego z Wilna, który dnia 8 bm. w westibulu Banku Polskiego skradł z kieszeni palta Aronowi Goldmanowi 500 złotych.

— AMATORZY DROBIU. Policja aresztowała niejakiego Jana Siwka (lat 17), który na szkodę gospodarza Jana Bobka w Rybitwach skradł kilkanaście kur. — Eugenja Kaczkowska zamieszkała przy ul. Zamoyskieog 2, doniosła do policji, że w nocy z 7 na 8 bm. skradziono jej z kurnika kilka sztuk drobiu.

—o§o—

— ODCZYT W TOWARZYSTWIE MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Dr Mieczysałw Brehmer wygłosi odczyt o Bibljotece Petrarki dziś we czwartek, dnia 10 bm. o godz. 8-mej wiecz. w czytelni Muzeum Przemysłowego. Wstęp wolny.

— KOMUNIKAT. Dziś, we czwartek 10 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu „Hatikwy" przy ul. Zielonej l. 8, zgromadzenie członków „Ligi dla Pracującej Palestyny" z porządkiem dziennym: 1) Obecna sytuacja w Pracującej Palestynie. 2) Nasze zadania na terenie krakowskim. Zebranie odbędzie się na zasadzie par. 2 Ustawy o zgromadzeniach. Zaproszenia przy wejściu.

—o§o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA i UCIECHA: „Władczyni Libanu".
BAGATELA: „Białe noce".
PROMIEŃ: „Brzdąc" (Charlie Chaplin i Jackie Coogan).
REDUTA: „Lokaj i pokojówka" (dwóch włóczęgów z Prateru Pat i Patachon).
SZTUKA: „Ich troje".

Cudzoziemcy wykupują w Berlinie domy

W związku ze zmianami, wprowadzonemi ostatnio do niemieckiej ustawy o ochronie lokatorów na korzyść właścicieli domów i przewidywanem dalszem podniesieniem wysokości komornego od 1 kwietnia, domy w Niemczech, szczególnie w Berlinie, w ostatnich czasach znowu wzrosły w cenie. Wobec tego grupy finansowe amerykańskie i holenderskie, a częściowo angielskie przystąpiły do masowego zakupywania domów. Zaznaczyć wypada, że właściciele domów Niemcy, ostrzegani przez swoje zrzeszenia niechętnie pozbywają się nieruchomości lub też sprzedają je po wysokich cenach, tak, że bardzo duży procent wykupywanych ostatnio domów przypada na nieruchomości stanowiące już własność cudzoziemców, w szczególności Polaków.

Lista Nr. 58

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 400.365).

I. Stowarzyszenie Żyd. Słuchaczy U. J. „Ognisko" w Krakowie, złożywszy 500 zł., wzywa w dalszym ciągu: 1. Związek żyd. stud. Politechniki we Lwowie, 2. Towarzystwo żyd. słuchaczy praw, we Lwowie, 3. Tow. wzaj. Pom żyd. stud. wyższej szkoły dla handlu zagran., we Lwowie, 4. Towarz. żyd. stud. filozofji we Lwowie, 5. Stow. Wzaj. Pomocy stud. Żydów uniwers. Stef. Batorego we Wilnie, 6. Gminę izraelicką Bochni, 7. Gminę izraelicką Nowego Sącza, 8. Gminę izraelicką Nowego Targu, 9. Gminę izraelicką Jasła, 10. Gminę izraelicką Gorlic, 11. Gminę izraelicką Rzeszowa, 12. Gminę izraelicką Dębicy, 13. Gminę izraelicką Mielca, 14 Gminę izraelicką Bielska, 15. Gminę izraelicką Białej, 16. Gminę izraelicką Sosnowca, 17. Gminę izraelicką Będzina, 18. Gminę izraelicką Katowic.

II. Inż. Hugo Siebner („Wugeska") z Warszawy składa 50 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Inż. Siegmunda Tobiasa w Bielsku, 2. Ludwika Löwiego w Bielsku, 3. Adolfa Grossa w Bielsku.

III. Dr. M. i A. Schellerowie składają 30 zł. Ignacy Tisch z Bielska składa 30 zł.

IV. Firma „Ruch-Promet" ze Stanisławowa składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Isaka A. Ergenfelda, w Stanisławowie, 2. Józefa Jonasa w Stanisławowie.

V. Dr. Wilhelm Machauf z Bielska składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Teufla lekarza w Strumieniu, 2. Dra Zygmunta Reicha w Bielsku.

VI. Herman Feiwel z Rzeszowa składa 25 zł. Stefan Ginzig 25 zł. Firma Hudes i Henblum 25 zł.

VII. Ferdynand Flieg składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Samuela Breita, 2. Ludwika Weingrüna, 3. Dereżycką Rafin Olejów miner. w Drohobyczu, 4. Rafin nafty „Eka" w Stryju, 5. Marka Ferna we Lwowie, 6. Ryszarda Windischa we Lwowie, 7. Aleksandra Ginziga.

VIII. Inż. Maurycy Reich z Tarnowa składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Inż. Adama Reicha w Katowicach, 2. Inż. Adolfa Weita w Wiedniu, 3. Inż. Sz. Löffelholza, 4 Inż. Leopolda Katznera w Tarnowie

IX. Rubin Gewürz składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Eliasza Kernera, 2. Rubina Mahlera w Dębicy, 3. Naftalego Eisena w Dębicy, 4. Firmę Anisfeld i Kostmann, 5. Ch Leiba Binbacha, 6. Michała Diamanta, 7. Pinkasa Anisfelda, 8. Natana Grünspana w Dębicy.

X. Mgr. Józef Silberstein z Chrzanowa składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Henryka Dawida.

XI. R. Driller składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Filipa Liebermanna w Stanisławowie, 2. Dra Benedykta Liebermanna w Stanisławowie, 3. Dyr. Izydora Goldberga we Lwowie, 4. Radcę Jakóba Ringla w Warszawie, 5. Inż. Stanisława Siereszewskiego w Warszawie, 6. Dyr. Stefana Markę.

XII. Dr. Bernard Engländer składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Frischową, 2. Sam. Siegmanna, 3. Abrahama, 4. p. Juckera, 5. p. Weinsteina, 6. p. Teitelbauma, 7. Salomona Bestera.

XIII. Harry Grünberg składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Inż. Jägera we Lwowie, 2. E. Kornbluma we Lwowie. 3. J. Buttnera, 4. Firmę Lichs, Szczepański i Ska, 5. Günthera Wagnera w Gdańsku, 6. Firmę Fingerhut i Ska, w Kaliszu.

XIV. Salo Scheier składa 25 zł. i wzywa do złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Lazara Kirschnera, 2. J. Neugoldberga w Warszawie, 3. A. Goldberga w Warszawie, 4. Schwob Freres Co w Szwajcarji, 5. Leopolda Aptera w Zurychu, 6. Romana Landaua w Zurychu, 7. Juljusza Bellaka we Wiedniu, 8. Firmę Dawid et Wolfg, Stein, Fassfabrik w Hluboka —Czechy, 9. J. Pinkusfelda w Marienbadzie, 10. Adolfa Scheiera w Berlinie, 11. J. Wieselberga w Berlinie, 12. Firmę Brüder Hurwitz Dreznie.

XV. Herman Fluhr z Tarnowa składa 25 zł.

XVI. Dr. Maurycy Landau składa 25 zł.

XVII. Dawid Vogel z Krynicy składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Meilecha Schönberga w Krynicy, 2. Salomona Julesa w Krynicy, 3. Berla Jonasa Herbsta w Krynicy, 4. Markusa Langera w Krynicy. 5. Abrahama Enkera w Krynicy, 6. Paulinę Schwarz w Krynicy, 7. Chaskla Müllera w Krynicy, 8. Lejzora Braunfelda w Krynicy

XVIII. Bernard Bugajer z Kielc składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Lazara Borzykowskiego w Będzinie, 2. Firmę G. Soper i Syn w Sosnowcu, 3. L. Appla w Katowicach.

Konflikt angielsko-chiński.



Rosyjscy oficerzy sztabu generalnego armji kantońskiej w chińskiej kwaterze wojennej.

Dalszy przebieg sensacyjnej rozprawy

o fałszerstwo testamentu w Przemyślu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, 9 II. (T) Dziś, w trzecim dniu rozprawy o sfałszowanie testamentu śp. Tyszkowskiego przesłuchany został oskarżony inż. Boberski, który oświadcza, że licząc się z możliwością zwrotu posiadanego testamentu dał sobie sporządzić przez osk. Mozarowskiego odpis tego testamentu.

Kiedy z polecenia osk. Konopki zwrócili się do niego osk. Niezdropa i Wiesner, domagając się natarczywie zwrotu testamentu, oskarżony oburzony ich krzykliwem zachowaniem się oddał im testament wraz z odpisem. Oskarżony zaprzecza, jakoby zaproponował Drowi Finkelsteinowi 100 tysięcy dolarów za podrobienie testamentu.

Dr. Landau: Czy Wiesner nie opowiadał panu szczegółów swojego życia?

Osk. Tak, mówił, że pracuje w defenzywie.

Dr Landau: Czy ten szczegół nie nasunął panu jakiejś myśli?

Oskarżony: Tak. Byłem przekonany, że mając znajomość, będzie mógł wystarać się o testament.

Dr. Landau: Kiedy pan przestał wierzyć Wiesnerowi?

Osk.: Z chwilą, kiedy dowiedziałem się, że policja swojego czasu ścigała go listami gończymi.

Dr. Landau: Czy pan czuł się uprawnionym do oddania tego testamentu władzy, czy spełnił pan tylko polecenie osk. Haszlakiewicza i innych oskarżonych.

Osk.: Nie czułem się do tego uprawnionym. To było rzeczą moich mocodawców.

Dr. Landau: Czy rościł pan sobie jakieś pretensje do oskarżonych po wycofaniu sprawy?

Osk. Przeciwnie, zrzekłem się nawet przyrzeczonych mi przez wspóloskarżonych 20 tysięcy dolarów i oddałem oskarżonemu Konopce 1.600 zł.

Na tem zakończono przesłuchanie Boberskiego. — Z kolei przewodniczący przystąpił do przesłuchania osk. Wiesnera. Zeznania Wiesnera sprzeczne są z zeznaniami poprzednich oskarżonych.

Z oskarżonym Boberskim Wiesner spotkał się we Wiedniu. O testamencie wcale nie mówili. Dopiero po kilku dniach spotkał Wiesner osk. Boberskiego u notarjusza Dr. Frieda, którego znał i wtedy — powiada oskarżony Wiesner — widziałem jak osk. Boberski prosił o odpis legalizowany jakiegoś starego dokumentu, który miał w ręku.

Następnie osk. Wiesner opowiada szczegółowo jak Boberski i Niezdropa na jego prośbę zabrali go do Lwowa, skąd powtórnie wyjechał do Wiednia inż. Boberski w poszukiwaniu testamentu.

Osk. zeznaje dalej, że po przyjeździe do Zakopanego, gdzie przebywał na koszt osk. Konopki, udał się z jego polecenia do domu Boberskiego i Niezdropy, odebrał od Boberskiego testament i oddał go czekającemu w hotelu przemyskim Konopce. Osk. zaprzecza stanowczo jakoby dostarczył podrobiony testament.

Całą winę rzuca na osk. Boberskiego. Całą sprawę i tak dość zagmatwaną sprowadza w dalszy labirynt, z którego chwilowo wyjścia nie ma.

Na tem przewodniczący odroczył rozprawę do jutra. Na jutrzejszej rozprawie przesłuchany będzie w dalszym ciągu osk. Wiesner.

Ambasador Chłapowski u Brianda i Focha

Paryż, 9 II. PAT. Ambasador Chłapowski złożył wizytę ministrowi Briandowi dziękując mu za zabiegi, które przedsięwziął rząd francuski w sprawie niemieckich fortyfikacyj na wschodzie. Osobne podziękowania ambasador Chłapowski ma złożyć marszałkowi Fochowi za silne stanowisko jego w sprawie załatwienia kwestji fortyfikacyj wschodnich zgodnie z postulatami poselstwa polskiego.

Protesty przeciw zamierzonej reformie administracji na Rusi karpackiej

Praga, 9 II. PAT. Wczoraj odbyło się w Ungwar zgromadzenie protestacyjne ludności Rusi Karpackiej przeciwko zamierzonej reformie administracji i przeciwko przeniesieniu stolicy Rusi karpackiej do Munkacza. W zgromadzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw. Rezolucje jakie uchwalono protestują jaknajostrzej przeciwko reformie administracji stwierdzając, że jest ona sprzeczną z traktatami pokojowemi.

Węgry zbroją się pod okiem komisji między-sojuszniczej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 9 II. (D) Węgry znajdują się obecnie w tem dziwnem dość położeniu, że mogą uzupełniać swój stan zbrojeń za aprobatą międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu doniósł minister honwedów, że za zgodą wspomnianej komisji przystępuje rząd węgierski do budowy kilkunastu samochodów pancernych i czołgów.

Ponadto rząd węgierski zamówił również za zgodą komisji aljantów 52.000 masek przeciwgazowych. Widocznie więc Węgry utrzymują taką sammą ilość stałego wojska. Czołgi pancerne wykonane zostaną rzekomo na użytek policji.

Interpelacja z powodu demonstracji studentów węgierskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 9 II. (D) Demokratyczny poseł do parlamentu Pakoto zgłosił dziś interpelację do ministra oświaty w sprawie bezprzykładnych demonstracyj studentów węgierskich, skierowanej przeciwko profesorowi chirurgji — drowi Adamowi.

Mac Donald przeciwko interwencji wojskowej w Chinach

Londyn, 9 II. PAT. Przemawiając na wczorajszem posiedzeniu izby gmin przywódca opozycyjny Mac Donald krytykował fakt wysłania wojsk do Szanghaju zaznaczając, że intencje rządu angielskiego mogą być źle pro zumiane w Chinach.

Następnie zabrał głos premjer Baldwin, który zapowiedział, że Chamberlain złoży do 10 bm. szczegółową deklarację w sprawie Chin. Premjer zaznaczył, że wszyscy cudzoziemcy w Szanghaju dobrze wiedzą o tem, że nie może być mowy o ewakuacji Szanghaju na wypadek gdyby cudzoziemcy zostali w tym mieście zagrożeni. Kwestja wyładowania wojsk uzależniona jest od sytuacji miejscowej. Jeśli władze lokalne uznają, że natychmiastowe wyładowanie wojsk nie jest konieczne, w takim razie pierwsza brygada pozostanie w Hong Kongu do czasu przybycia pozostałych wojsk. Niema mowy o jakiemkolwiek porozumieniu się z władzami kantońskiemi lub poszczególnemi osobami w sprawie celów dla których mają być użyte wojska angielskie, które wysłane zostały do Chin wyłącznie dla ochrony życia i mienia obywateli angielskich.

Sprzeczne wiadomości z Portugalji

Oporto, 9 II. PAT. „United Press". Po 16 dniach bombardowania powstańcy poddali się. Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości prezydent Republiki miał zostać aresztowany.

* * *

Madryt, 9 II. PAT. „United Press". Według niepotwierdzonych wiadomości zbuntowała się eskadra samolotów w Alarvo i odleciała do Lizbony, aby poprzeć powstańców. Poseł amerykański w Lizbonie Dearing zatelegrafował do Waszyngtonu, że zmuszony jest opuścić gmach poselstwa z powodu nieustannego ognia karabinowego.

* * *

Wiedeń, 9 II. PAT. Tutejsze poselstwo portugalskie ogłasza w dziennikach, że większość sprawozdań o buncie wojsk w Portugalji jest tendencyjna. Faktem jest, że w trzech miastach zbuntowały się oddziały wojskowe, atoli bunt ten w dwóch miastach mianowicie w Faros, i Figneira został natychmiast stłumiony. W Oporto udało się zbuntowanym wojskom okopać się w jednej z dzielnic, wskutek czego rząd ograniczył się do otoczenia ich. Ostatnie wiadomości orzekają, że powstańcy się poddali.

Interpelacja komunistyczna w sprawie Keudella

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 9. II. (T) Frakcja komunistyczna w Reichstagu zapowiedziała na piątek wniesienie interpelacyj w sprawie działalności ministra Keudella. W związku z tem dzisiejszy „Vorwärts" uzupełnia znane już szczegóły, dotyczące Keudella, dokumentami stwierdzającemi niezbicie, że Keudell jesienią roku 1926 a więc zaledwie przed kilku miesiącami. sam osobiście kierował ćwiczeniami nocnemi organizacji tajnej „Olympia" w jego własnych dobrach.

Ponieważ kanclerz Marx zajęty jest wciąż jeszcze badaniem aktów dotyczących Keudella, jest rzeczą wątpliwą czy na interpelację komunistów udzielona będzie odpowiedź już na posiedzeniu piątkowem.

Najprawdopodobniej sprawa zakończy się w ten sposób, że Keudell złoży deklarację lojalności wobec ustroju republikańskiego w Niemczech.

Towarzystwa akcyjne w Niemczech i ich kapitał

Berlin, 9 II. (T) Wedle oficjalnej statystyki istnieje obecnie na terenie Rzeszy niemieckiej 12.392 towarzystw akcyjnych, z której to liczby 1967 jest połączonych w koncerny. Kapitał towarzystw akcyjnych w Niemczech wynosi 20 miljardów marek, z czego 13 miljardów (65 proc.) przypada na koncerny.

Rokowania francusko-hiszpańskie o Tangier

Paryż, 9 II. PAT. Przybyła tu wczoraj delegacja hiszpańska do rokowań francusko-hiszpańskich w sprawie Tangeru. Dzienniki wyrażają nadzieję, że przyjaźń pomiędzy Francją i Hiszpanją daje gwarancję, iż trudności jakie stoją na drodze do osiągnięcia w tych rokowaniach pomyślnego rezultatu będą przezwyciężone.

Internowanie nacjonalistów albańskich we Włoszech

Rzym, 9 II. PAT. Rząd włoski zaproponował przywódcom nacjonalistycznym stronnictw w Albanji, którzy przed dwoma laty schronili się do Włoch, by zwołali kongres i na nim wyrazili swoją zgodę co do włosko-albańskiego paktu. Ponieważ politycy albańscy odmówili tej propozycji zarządził rząd włoski ich internowanie.

Kronika telegraficzna

— (D) Gubernator Banku francuskiego, Moreau odznaczony został krzyżem Legji honorowej.

— (D) Znany polityk prawicowy w Niemczech pos. hr. Reventlow wystąpił z grupy Völkische.

— POGOŃ (Lwów)—CRACOVIA. Dzisiaj we czwartek o godz. 2·30 pop. odbędzie się na torze w Parku Krakowskim spotkanie hockeyowe pomiędzy mistrzem okręgu lwowskiego Pogonią a Cracovią, jako półfinał mistrzostwa Polski.

Z GIEŁDY

Krakowska giełda akcyj z 9 bm. Akcje mocne, dolar bez zmiany.

Akcje: Bank przemys. 0.15, Zw. Sp. Zar. 9.25, Tohan 0,25, Pharma 1, Zieleniewski 16—16.50. Parowozy 0.60, Niemojowski 0.50, Azot 0.50. Elektrownia 21.50, Krakus 0.30, Chodorów 18. Chybie 5.70.

Z rozpoczęciem dzisiejszego zebrania panowała dla efektów tendencja wybitnie zwyżkowe, która objęła jedynie papiery cięższe. Lżejsze natomiast bez zmiany. Faworytem dnia był Zieleniewski którego poszukiwano po kursach coraz to wyższych, to też obroty tymże papierem większe na ogół, jednakże zapotrzebowanie nie zostało pokryte. Górka w płaceniu 24 bez transakcyj. Zarobkowy pod koniec w płaceniu 10, bez towaru. Na ogół dała się odczuć silna chęć kupna, przyczem towaru mało, to też obroty w stosunku do dnia wczorajszego słabe.

Dla papierów niekotowanych panowała tendencja mocna, szczególnie dla B. Polskiego w transakcji 112 zł w drobnej ilości, zaledwie 4 szt., z innych Jaworzno mocniej 16.65—16.85 w małych obrotach, Gazy wschodnie 24, Lokomotywy 2.27, Cegielski 21.50—21.75, Nafta 0.30. Ruch silniejszy, obroty słabe z względu na brak towaru. Tendencja mocna utrzymała się aż do końca zebrania przyczem znacznie wpłynęła Warszawa, gdzie nastrój mocny utrzymał się.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana. Kursa przy drobnych odchyleniach utrzymane na wczorajszym poziomie. Nastrój na rynku spokojny. W Krakowie dolar 8.94—8.94 i pół. czeki bankowo 8.97. Bank Polski bez zmiany 8.90 za gotówkę, czeki 8.93. Na innych giełdach krajowych sytuacja podobna.

Giełda warszawska

Warszawa 9 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Londyn 43·51 sprz. 43·62, kup. 4[illegible]·40
Belgja 1[illegible]4.25. 125·56, 123·94.
N. Jork 8·95 sprz. 8·97. kup. 8·93.
Paryż 35·29, sprz. 35·29. kup. 35·11.
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51.
Szwajcarja 172·50, sprz. 172·93. kup. 172·06
Włochy 38·32, 38·41, 38·23.
Wiedeń 126·43, sprz. 126·75 kup. 126·11

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 56—56.50, 8 proc. pożyczka konwersyjna 99—99.50—99, pożyczka kolejowa 101, pożyczka dolarowa 84. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 110·— 114·25 —— Bank Przemysłowy Lwów 0· –, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 9·75 Puls 6,60 Wild —·— Cegielski 22·40, Porowozy 0·75 Zawiercie 19·75. Zegluga 0·—, Polska nafta 0—. Siła i Swiatło 72·—, Ćmielów —·—, Starachowice 2·55 Pociak 2·10, Zieleniewski 16·25 Zyradów 19·75 Chodorów 107—

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 9 b. m. (P. A. T.). Dewizy.
Amsterdam 283·42, Belgrad 12·44, Berlin 167·92 Bruksela 98·52, Budapeszt 123·95, Kopenhaga 188·90, Londyn 34·37, Madryt 118·10, Medjolan 30·17, Nowy Jork 708·50, Oslo 182·10, Paryż 27·83. Praga 20·98 Sofja 5·10, Sztokholm 189·—, Warszawa 79·19—79·69 Zurych 136·23, Amerykańskie 706·10, niemieckie 167·10 angielskie 34·84, polskie 79·15 80·15, szwajcarskie 136·— czeskie 20·96, Węgierskie 123·92 —.

Akcje: Zieleniewski 12·3, Silesja —·—, Fanto 14·3, Gal. karpaty 89·5, Galicja 130·, Siersza 3·10 . Bank małopolski —·—, Bank Hip. —·—, Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 9. 2 PAT. Paryż 20.43, Londyn 25.22 1/8 Nowy Jork 5.20, Belgja 72.30, Włochy 22.20, Hiszpanja 56.80, Holandja 207.90, Berlin 123.22.5, Wiedeń 73 1/4, Sztokholm 138.75, Oslo 133.70, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.90, Białogród 9.13 1/4, Atey 6.80, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 2.91, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 216. Tendencja ożywiające się.

Giełda londyńska

Londyn, 9. 2 PAT. Nowy Jork 4.85, Holandja 12.13, Francja 123.43, Belgja 34.88 1/4, Włochy 113 5/8, Niemcy 20.46 i pół, Szwajcarja 25.21, Hiszpanja 29.07, Danja 18.19 i pół, Szwecja 18.17, Norwegja 18.86 i pół, Helsingfors 192.47, Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 9. 2 PAT. Londyn 123.45, Nowy Jork 25.45 Belgja 354, Hiszpanja 424 1/4, Włochy 108.50, Szwajcarja 489.50, Danja 678.50, Holandja 1017 3/4, Norwegja 655, Szwecja 679 1/4, Praga 75.50, Rumunja 14.45, Niemcy 603.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 9. 2 (AW). Warszawa 11 1/4, Londyn 485, Paryż 393, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 428, Belgja 13.90 i pół, Budapeszt 17.55, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 Sofja 0.72, Holandja 39.98, Oslo 25.72, Kopenhaga 26.65 i pół, Sztokholm 26.68.

DROBNE OGŁOSZENIA

EKSPEDJENTKA z działu przyborów do szycia i haftu potrzebna zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Ekspedjentka".

SKLEP delikatesów, Kraków, Topolowa 15, przyjmie chłopca z prowincji do praktyki.

WALDMAN Jakób Hirsch, Wieliczka, unieważnia książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kraków.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione świadectwo dojrzałości na nazwisko Noe Salomon Grijss we Lwowie.

PRZYSTĄPIĘ do spółki z gotówką 2.000 dolarów i współpracą do rentownego interesu. Wiadomość: Podgórze, Plac Lasoty 7, parter, od godz. 3—4 popoł.

FIRMA M. B. SZEPS, Sp. Akc. w Tomaszowie Maz. zawiadamia, że weksel, wystawiony przez L. Flichtenreich, Lublin, ul. Namiestnikowska, płatny 18 lutego 1927 r. na Zł. 146.— został zgubiony. Przed nabyciem takowego ostrzega się, gdyż weksel bez żyra powyższej firmy przez wystawcę wykupiony nie będzie.

FORTEPIANY — Pianina — nowe — używane — zamiana — na raty — najkorzystniej: Wład. Bołoński (Zygm. Raba następca), Kraków, Pałac Spiski. Tel. 465.

„DER MORGEN"

„דער מארגען"

JEDYNY DZIENNIK W JĘZYKU ŻYD. W MAŁOPOLSCE

KOMITET REDAKCYJNY:
Poseł Dr. A. Insler, poseł. M. Frostig, senator Dr. F. Rottenstreich, sen. Dr. M. Ringel, pos. Dr. D. Schreiber.
Redaktor naczelny poseł Frostig.

Najnowsze wiadomości, własny telefon z Warszawy, korespondenci we wszystkich większych ośrodkach żydowskich w Europie i Ameryce, dwóch korespondentów w Palestynie. Artykuły i prace znanych pisarzy i publicystów żydowskich. Informacje podatkowe i gospodarcze.

Czytajcie, abonujcie, inserujcie w „DER MORGEN"

Lwów, Lindego L. 7. — Tel. 468
Skrytka pocztowa 150. — Konto P. K. O. 406.420

WĘGIEL! GÓRNOŚLĄSKI WĘGIEL!

Nadzwyczajnej jakości nabyć można jedynie korzystnie we firmie

„SILCARBO"

Zjednoczone Kopalnie Górnośląskie
Spółka Handlowa z ogr. odp.
Składy ul. Pawia (tuż za bramą kolej.) Tel. 1390
Biura: ul. Dietlowska 107 (vis à vis P. K. O.)

KOKS! GÓRNOŚLĄSKI KOKS!

Krawiectwo męskie. Wykonuje wszelkie roboty po cenach niżej konkurencyjnych. — Odprasowanie od Zł 3. Rosenberg, Kraków, Stradom 13.

„Dywan" Tkalnia dywanów i kilimów. Kraków-Podgórze, Kingi 7, tramw. 3, poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

ARTYKUŁY dla chorych na cukrzycę (djabetyków) poleca Rübner, Kraków, Bracka 7.

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Dębiec, unieważnia się.

PRZYJEŻDŻA SPECJALISTA! DLA SZTUCZNYCH OCZU LUDZKICH!



Będę robił sztuczne oczy, według natury z wyzyskaniem najnowszej techn.
Od 14—18 lutego b. r. w Krakowie
Uniwersytecka Klinika Okulistyczna
KAROL MULLER z JENY

Jatra FIGOL
Ozdobny środek przeczyszczający bezbolesny, smaczny dla dzieci i dorosłych
Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne APTEKI F. GRALEWSKIEGO KRAKÓW



Leopold Hutterer
KRAKÓW
Grodzka 45.
wszelkie instrumenty do Jazzbandu
NA SKŁADZIE



CZEKOLADA „OPTIMA" JEST NAJLEPSZA!

Stowarzyszenie żyd. sluch. U. J. „OGNISKO"
(dawniej Tow. Rygorozantów) w KRAKOWIE.

Jubileusz 30-lecia 1897—1927

„JEDNODNIÓWKA"

POD REDAKCJĄ EMILA STEINA

WYJDZIE W DNIACH NAJBLIŻSZYCH.

TREŚĆ:

1. **L. Heilpern:** Słowo wstępne.
2. **Emil Stein:** Jubileusz.
3. **X:** Zarys hist. rozwoju Stowarzyszenia
4. **Senator Kerner:** Proficie się.
5. **Dr. W. Berkelhammer:** Społeczeństwo młodzieży — młodzież społeczeństwu.
6. **A. Djament:** Czy i jak społeczeństwo spełnia swój obowiązek wobec młodzieży.
7. **L. Menasche:** Dług honorowy.
8. **L. Heilpern:** Plan budowy żyd. domu akad. w Krakowie
9. **H. Wildstein:** Nasz dom.
10. **H. Schönberg:** Sekcja zdrowia, jej drogi i cel.
11. **Dr. Feldschuh:** Akademicy na „Kwiszu".
12. **Dawid Fränkel:** Prawdzie w oczy.
13. **Kronika.**
14. **Dział ogłoszeniowy.**

I. KWARTAŁ 1927 ROKU

Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia, każdy urząd pocztowy.

Za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumerator **co tydzień** jedną książkę a więc:

6 tomików żółtej biblioteczki hist.-geogr. „ROJU"

W I-szym kwartale 1927 roku: 1) Prof. St. Nowakowski „Tragedja Jeanetty"; 2) dr. Oskar Hłuchowski „Arlekini i Kolombiny" (obyczaje Wenecji w XVIII. stuleciu); 3) Z. Dromlewiczowa „Listy anonimowe" (proces por. de la Roncier); 4) Jerzy Bandrowski „Mohammed II. tygrys Turcji; 5) Jan Krzesławski „Zabójstwo szefa żandarmów. gen. A. Margrafskiego; 6) dr. J. P. Zajączkowski „Tajniki szpiegostwa niemieckiego".

6 tomików naszych wydawnictw 95 groszowych

które po wydaniu żelaznych serji Londona, Benoit'a i innych, nie potrzebuje reklamy.

W I-szym kwartale 1927 roku: 1) Melchior Wańkowicz „W kościołach Meksyku"; 2) Jack London „Czerwony Bóg" (z ang.) 3) Jaquis Norbert „Kupiec z Szanghaju" (z niem.); 4) Babel i Zoszczenko „Zbiór nowel sowieckich pisarzy" (z ros.); 5) Pierre Benoit „Słone Jezioro" (z franc.); 6) M. B. Lepecki „W sylwasach Paragwaju".

Ponadto **tylko prenumeratorzy** w I-szym kwartale 1927 r. za wpłaceniem 2 zł. 50 gr. otrzymają

1 tom wytworny kilkunastuarkuszowy

o cenie księgarskiej 4—6 złotych.

W I-szym kwartale 1927 roku czytelnicy mają do wyboru: 1) Sieroszewski „Miłość Samuraja" (już wyszła); 2) Erenburg „Miłość Joanny Ney"; 3) Julian Ejsmond „Sztuka wymyślania"; 4) Andre Guilmains „Chłopczyca w Madrycie".

W ten sposób: Co dwa tygodnie otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną, ale której tematem jest zawsze **tylko prawda** dziejowa lub aktualnu, podróżnicza lub geograficzna. — **Co dwa tygodnie** ma literaturę beletrystyczną piór **najbardziej wziętych.** — **Raz na kwartał** — książkę dużą, wytworną, przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój" wydaje kilka kwartalnie, prenumerator ma pozostawiony sobie wolny wybór.

Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia, każdy urząd pocztowy.

„RÓJ" s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1.

Czytelnicy, pragnący otrzymać TYLKO ŻÓŁTĄ BIBLIOTECZKĘ, zechcą po dawnemu przysłać 3 zł., jako prenumeratę, co zaliczy się na półrocze.

„RÓJ" s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.